

STAN POGODY
Zachmurzenie częściowe, chłodno. Temperatura najwyższa wyniesie około 53-55 stopni, najniższa w nocy, około 37 stopni. Dość silne wiatry północne o nateczeniu od 10 do 20 mil na godzinę.
W piątek - pogodnie i nieco ciepło. Wschód słońca o godz. 5:33 rano, zachód o godz. 8:03 wieczorem.

KALENDARZYK
Dziś czwartek, 14-go maja. — Bonifacio.
Jutro piątek, 15-go maja. — Jana, Izadora i Zofii.
Pojutrze sobota, 16-go maja. — Andrzeja, Boboli, Jana Nepomucyna.

No. 114 Rok (Vol.) LII CHICAGO, ILL., CZWARTEK, 14-GO MAJA (MAY), 1959 Telephone BRunswick 8-8700 7c

NOWY PLAN ZACHODU DLA BERLINA I EUROPY

Stalownie Odrzucają Nowy Plan Skrócenia Pracy

Wolne Wybory We Wschodnim Berlinie!

A Dla Całej Europy Redukcja Zbrojeń i Kooperacja

Od Wczoraj Do Dzisiaj

- WALKA
- EISENHOWERA
- Z GROZBĄ
- INFLACJI

Cały naród amerykański stoi dzisiaj bezspornie po stronie prezydenta Eisenhowera w jego usilnych staraniach niedopuszczenia do inflacji, która by doprowadziła Amerykę do ruiny.

Biorąc pod uwagę praktyczną stabilizację od 10 miesięcy kosztów utrzymania w Stanach Zjednoczonych wystąpienie przeciwko wszelkiej wyższej cenie stali stanowi zajęcie stanowiska w walce przeciwko inflacji.

To stanowisko idzie jednak jeszcze dalej. Chociaż nie zawiera ono zapowiedzi odrodzenia rządowej kontroli cen, to jednak jest bezpośrednim i energicznym ostrzeżeniem, wskazującym na to, że "prezydenta komisja rozwoju gospodarczego i tendencji inflacyjnej" przygotowała nowy sposób rozwiązania nasuwających się trudności, a nie zadawała się odgrywaną rolą obserwatora. Słusznie!

Chodzi jednak o to, co z tego wynika... Polityka rządu przed długi czas polegała na trzymaniu się z dala od rozmów zbiorowych uni i fabrykantami. Jednak ostatnio Prezydent oświadczył, że nie może udawać, że obca mu jest ta sprawa i że nie chce mieć z nią nic wspólnego, wówczas, gdy "cała ludność została dotknięta przez zwykłe cen stali".

Prezydent Eisenhower nie pominął milczeniem ani wartości nowych zadań podwyżki zarobków, robotników przemysłu hutniczego, które są uważane za zbyt duże, ani sposobu, w jaki ten przemysł chciałby ewentualną wyższą pokryć bez strat dla siebie. Zwracając się do uni i do pracodawców o słuszną załatwienie sprawy, Prezydent jasno wypowiedział się jedynie za taką podwyżką zarobków, która mogłaby być pokryta przez (Dokończenie na str. 2ej)

Szybkobieżny

Windsor, Anglia. (UPI) — Hickey Brian Swift (szybki) żyje tak, jak się nazywa: — wczoraj zapłacił \$14 grzywny za szybką jazdę.

Rokokowa Droga Krzyżowa

Górowo. (P) — Uroczysta konsekracja pięknej rokokowej Drogi Krzyżowej oraz stali, odbyła się w zabytkowym kościełku parafialnym w Pieszkowie (powiat Górowo). Konsekracji dokonał ks. biskup Józef Drazga.

Wojownicza Pani

Roseville, Calif. (UPI) — Shirley Moore powołała na 10 dni do więzienia za zakłócanie spokoju. Pobila ona karczmarza, który, zajęty obsługiwaniem innych gości, nie był zbyt szybki w podaniu jej szklanki wody, której zażądała.

Śmieszka Przeczy

Minneapolis, Minn. (UPI) — Ambasador sowiecki Michail (śmieszka) Menszkow zaprzeczył "solennie" jakoby w raju sowieckim istniały obozy niewolniczej pracy. Zaprzeczenie to wygłosił bez zająknięcia się, gdy dziennikarze pokazali mu dokumentarzną fotografię, pokazującą matkę fińskiego dziennikarza, która osiem lat spędziła w lagrach na Syberii.

Chcą Przedłużyć Obecny Kontrakt Na Jeden Rok

USW Odpowiada Ogłoszeniami w Gazetach

New York (UPI). — Po jednodniowej przerwie przedstawiciele uni robotników stalownianych — United Steel Workers (USW) i reprezentanci wielkich stalowni znówili dzisiaj układy o nowy kontrakt mający ustalić warunki pracy i skalę płac.

Zaraz po rozpoczęciu obrad, przedstawiciele stalowni oświadczyli, że stanowczo sprzeciwiają się planowi skrócenia tygodnia roboczego do 38-miu godzin. Z planem takim wystąpiła unia przedwczoraj.

Na projekt unii, aby skrócić tydzień pracy do 38-miu godzin tygodniowy przez przyznanie robotnikom jednego wolnego dnia dodatkowo co cztery tygodnie, przedstawiciele stalowni odpowiedzieli swoim własnym planem domagającym się przedłużenia obecnego kontraktu na jeden rok — bez jakichkolwiek zmian.

Glupota Gospodarcza

W układach bierze udział ośmiu ludzi — czterech przedstawicieli uni i czterech przedstawicieli stalowni.

Rzecznik przemysłu stalowego w oświadczeniu swoim dzisiaj rano wręcz oświadczył, że propozycja przedłużenia obecnego kontraktu na jeden rok jest "ostateczna". Unia może ją przyjąć lub odrzucić. W razie odrzucenia — zorganizowana praca nie pozostaje nic innego tylko strajk. Obecny kontrakt wygasa 30 czerwca.

Przedstawiciele uni plan przedłużenia kontraktu nazwali "gospodarczą głupotą" i twierdzą, że podwyżka płac poszerzenie "korzyści ubocznych" (dłuższe wakacje, wyższe emerytury, szersze ubezpieczenie zdrowia itd.) są usprawiedliwione zwiększającymi się "zyskami produkcyjnymi" w stalowniach.

Gospodarcza Prawda

W całości ogłoszonych ogłoszeniach — opublikowanych dziś w gazetkach w New Yorku, USW wykazuje, że: — koszt pracy w stosunku do "dolarowej sprzedaży" produktów stalowych utrzymał się bezmała na tej samej skali od roku 1952. Czyli: — z każdego dolara uzyskanego ze sprzedaży stali, 42.1 centa (42.8 centa w roku 1958) idzie na wypłatę robotnicze. W tym samym czasie, w którym proporcja "dolara sprzedanego" do wypłat robotniczych pozostawała bez zmiany, — zyski stalowni się podwoiły. W roku 1952 czyste zyski stalowni wynosiły \$143 i pół biliona, a w roku 1958 podskoczyły do \$301 i pół biliona.

Ogłoszenie to, podpisane przez prezesa unii, David McDonalda stwierdza dalej, że za każdy dolar podwyżki w placach robotniczych od roku 1945, stalownie podniosły ceny za stal do \$3 na tonię.

Wyższe Kary Na Kolejach Polskich

Warszawa. — (FEP) — Od 4 maja — jak podało Radio Warszawa — obowiązują w Polsce wyższe niż dotychczas kary za nieprzebieżenie przepisów porządkowych na kolejach. Jazda bez biletu kosztować będzie natomiast 30 — 60 złotych. 20 złotych wyniesie kara za wchodzenie na peron bez ważnego biletu, zaś wskakiwanie do podzielnego pociągu 50 zł, a rozbięcie sztyb 750 złotych. Kto samowolnie otworzy zarezerwowany przedział płaci karę 20 złotych.

Ile Stokowski Liczy Sobie Wiosen: 77 Czy Też Aż 85?

New York (UPI). — Gloria Vanderbilt-Stokowska-Lumet, lat 35 licząca była żoną słynnego dyrygenta Leopolda Stokowskiego, obecnie zameżna za producenta filmów telewizyjnych Sidneya Lumeta stwierdziła dzisiaj w kontr-petycji sądowej, że Stokowski nie liczy sobie "tylko" 77 lat, jak ogół przypuszcza, ale "aż" 85 lat i zachowuje się raczej jak prababka a nie jak ojciec względem swych synów — 8-letniego Stanisława i 7-letniego Krzysztofa.

Stokowski wczoraj zgłosił do Sądu Wyższego petycję o zmianę wyroku rozwodowego z roku 1955 i przyznanie mu większego prawa do opieki nad synami, których wychowanie sąd zostawił pod opieką Głorii Stokowskiej zarzuca w swej

Tajemnica Teczki, z Której Zaginęły Dokumenty Obronne

Baltimore. (UPI) — Agenci wojskowego wywiadu badają dzisiaj tajemnicę jednej próżnej teckki znalezionej w szczątkach zniszczonego wczoraj eksplodują w powietrzu liniowca Capital. W katastrofie tej, których przyczyn dotychczas nie ustalono, zginęło straszną śmiercią 31 ludzi. Poszlaki zdają się wskazywać na sabotaż, czyli że liniowiec rozleciał się na szczątki skutkiem bomby tajemniczo w nim schowanej.

Teczka, która jest przedmiotem szczególnych badań, należała do Charlesa W. Drannbauera z Kansas City, pracownika firmy American Telephone and Telegraph. Był on ekspertem w projekcie wojskowym "SAGE", który jest olbrzymim elektronicznym

Rozkwitający Byznes Pomoże Rządowi Zrównoważyć Budżet

Washington (UPI). — Prezydent Eisenhower może dobrać się do upragnionego zrównoważenia budżetu w przyszłym roku rozrachunkowym, rozpoczynającym się 1 lipca. Nie stanie się zaś tak dlatego, że utrzymywane będą wszystkie zalecane przez rząd oszczędności, ale głównie dlatego, że wzmagające się obroty handlowe i rosnąca wytwórczość przemysłowa wzmocnią dochody podatkowe.

Złota Naguska

Miami. (UPI) — Zanoszą się tu na nowy kryzys międzynarodowy, gdyż węgierski rzemieślnik, Sepy Dobronyi ma wnet odstąpić złotą statuękę przedstawiającą piękną naguska, która podobno (jak sam rzemieślnik twierdzi), jest angielską aktorką spokrewnioną z rodem królewskim.

Puciński Wyjaśnia Sprawę Wystawy US

Washington. (Sp.) — Kongresman Roman Puciński (D-ILL., 11-ty Dystrykt) podał dzisiaj do wiadomości list otrzymany od Harolda C. McClellana, generalnego zarządcy pawilonu amerykańskiego na wystawie międzynarodowej w Moskwie.

Najmniejszy Kościół w Krakowie

Kraków. (P) — Kościół św. Benedykta jest najmniejszą świątynią Krakowa i otwierany był tylko raz w roku w drugi dzień świąt Wielkanocnych ze względu na tradycyjny odpust. Ostatnio to bardzo starą budowlą o dużej wartości zabytkowej zainteresowali się archeolodzy, którzy już wkrótce rozpoczną tam prace badawcze.

Ten Dzień Będziemy Obchodzili Hucznie!



W Maju Mija Dokładnie Trzysta Lat Od Zaprzysiężenia "Ugody Hadziackiej"

Wspomnienie Tej Mądrej Próby Rozwiązania Problemów Ukrainy Jest Niemile Moskwie, Więc Będzie o Niej Głucho Obecnie w Polsce

London. — (LWL). — Dnia 22 maja mija dokładnie 300 lat od chwili uroczystego zaprzysiężenia i zaprzysiężenia t. zw. ugody hadziackiej przez króla Jana Kazimierza i Senat Rzeczypospolitej. Było to w roku 1699 po 11 latach krwawych walk i przewrotów spowodowanych przez bunt Chmielnickiego.

Wspomnienie tej mądrej próby rozwiązania problemów Ukrainy jest niemile Moskiewie. To też głucho będzie o tej rocznicy w Polsce wschodniej, a również tam, gdzie rządzą potulnie wobec Kremnia "poluburo" warszawskie. Na emigracji jednak rocznica ta nie przeszła zapomniana. Jednym z przejawów zainteresowania przeszłością jest broszura prof. S. Kościłkowskiego "Ugoda hadziacka z 1699 roku", wydana w Londynie przez Instytut Wschodni "Reduta".

Jak wynika z tej pracy, w Warszawie dokonano pewnych zmian w projekcie ugody, zawartej we wrześniu 1698 roku przez kasztelanów Bielniewskiego i Jewlaszewskiego z przywódcami Kozaków. — Rozczarowany się do cara, który przyjąwszy poddane się Chmielnickiego wprowadził swe twarde, samodzielną radę, Kozacy pod kierownictwem nowego, polonofilskiego hetmana Jana Wyhoniańskiego zwrócili się ku Polsce.

Układ zaprzysiężony przez obie strony w dniu 22 maja 1699 w Warszawie przekształcał Rzeczpospolitą polską w państwo dwustronne: polsko-litewsko-ruski. Oboje Korony i Wielkie Księstwo Litewskie miały istnieć Wielkie Księstwo Ruskie, po obu stronach Dniepru. Trzy województwa, mianowicie kijowskie, czernihowskie i bractawskie, zostały wydzielone z Korony i miały oddać stać pod władzą hetmana kozackiego, wyznaczonego przez króla spośród 4 kandydatów, wyłonionych przez stany Księstwa Ruskiego. Wspólne miały być: Sejm, Senat i mo-

600 Małp "Przyleci" Do Warszawy

Warszawa. — (FEP) — Reżimowa firma "Animex" sprawdzi w najbliższym czasie 600 małp indyjskich dla celów doświadczalnych w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie oraz dla Zakładu Produkcji szczepionek przeciwko chorobie Heine-Medina (polio) w Lublinie.

Informacje o tym, warszawski "Express Wieczorny" podaje, że małpy przylecą najpierw do Warszawy "specjalnie przygotowanym do takiego transportu polskim samolotem LOT". Następnym transportem te zwierzęta, dla celów naukowych i produkcji szczepionek, sprowadzone będą w czerwcu, b.r. z Chin.

Konsekracja Ołtarza

Szczecin. (P) — Poświęcenia nowego ołtarza tabernakulum w kościele parafialnym w Węgorzynie (województwo szczecińskie) dokonał dziekan z Drawsku, ks. Franciszek Lis.

Kościół w Węgorzynie przeszedł niedawno gruntowny remont, otrzymując między innymi okna, drzwi, posadzkę, murywany ołtarz oraz całkowite wyposażenie prezbiterium.

Blimp Rozbity

Lakehurst, N. J. (UPI) — Balon marynarki (blimp) uderzył dzisiaj rano w dach hangaru podczas "ślepego" lądowania przy pomocy instruktorów z powodu ciężkiej mgły. Blimp uległ całkowitemu zniszczeniu, a 17 członków załogi odniosło obrażenia cielsne.

Dziwny Traf

Birmingham, Ala. (UPI) — Studentka wyższej szkoły, Martha Fay Teller dostała w nagrodzie zagraniczny samochód karzełkowy (sports car) jako "najlepsza zofierka wśród młodzieży". W szesć godzin później samochódzik ten roztrzaskała w wypadku drogowym.

Genewa. (UPI) — Trzy mocarstwa zachodnie rzuciły dzisiaj wyzwanie Związkowi Sowieckiemu, proponując mu pozwolenie na odbycie wolnych wyborów w komunistycznym Wschodnim Berlinie, jeśli Rosjanie naprawdę chcą zakończenia okupacji podzielonego miasta.

Wyzwanie stanowi częścią szerszego planu Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji uniknięcia wojny o Berlin, planu trzy-fazowego, przewidującego zjednoczenie Niemiec i przywrócenie pełnej wolności Berlinowi jako stolicy scalonych Niemiec.

W zamian — za zgodę Rosji na plan powyższy — Zachód godzi się na ograniczenie swych sił zbrojnych w Środkowej Europie i na lądową inspekcijną kontrolę zbrojenia w celu wykluczenia możliwości niespodzianych ataków — co swego czasu proponował już premier Nikita Chruszczow.

Dzisiaj Po Południu
Stany Zjednoczone zaofiarowały także Rosji swą zgodę na obcięcie stanu liczebnego sił zbrojnych USA — ZSSR o 1,700,000 ludzi, jeśli wszystkie pójdzie pomyślnie odnośnie wykonania innych części planu. To poniekąd czyniłoby zadość poprzednim żądaniom Związku Sowieckiego i prowadziłoby do możliwych ogromnych oszczędności w wydatkach militarnych.

Mniej więcej, według tego planu, proponowane ograniczenia sprawowałyby stan liczebny sił zbrojnych po stronie Stanów Zjednoczonych i po stronie Związku Sowieckiego do 2,500,000 ludzi w końcu pierwszych fazy, po której nastąpiłyby dalsze redukcje.

Sekretarz stanu Christian A. Herter i ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji — minister Selwyn Lloyd i min. Maurice Couve de Murville — mieli formalnie przedstawić powyższe propozycje na konferencji Wschód-Zachód dzisiaj o 3:30 po południu (9:30 przed południem w Chicago).

Już Odrzucono Przez Gomułkę

Niektóre szczegóły planu, chociaż był on otoczony tajemnicą, jednakże przecieki na zewnątrz i zostały naprzód odrzucone przez sowieckiego ministra spraw zagranicznych Andrzeja Gromykę jako "matactwo... i zaciągnięty węzeł, którego nie będzie można po prostu rozwiązać bez względu na to, jak mocno będzie to pożądana."

Kluczowy "paczkowy plan" składa się z 40-stronicowego dokumentu — nakreślonego przez Zachód i przewidzianego jako kamień węgielny dla przyszłego pokoju europejskiego. Placówki USIA (United States Information Agencies) otrzymały już rozkaz nadania maksymalnego rozgłosu temu planowi po całym świecie.

Cały ów "paczkowy plan" jest rzeczywistnie tak powiązany, że ewentualne scalenie obecnych dwóch Niemiec w jedno państwo będzie zależało od postępu w rozwiązywaniu innych problemów natury zasadniczej, jak bezwzględne nawiazanie współpracy między dwoma rządami i postępu w kierunku ogólnego rozbrojenia.

Pierwsze Dwie Fazy

Plan był wypracowany na konferencji ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich przed trzema tygodniami w Paryżu. Szczegóły planu miały być tajemnicą do ostatniej chwili, to jest do formalnego przedłożenia planu dzisiaj na sesji, jednakże (Dokończenie na str. 6-ej)

WINA i KARA

Powieść z życia wielkomięskiego
DZIEJE NIESZCZĘŚLIWEJ KOBIETY
Napisał H. M.

229 (Ciąg dalszy)

Jakaś nadprzyrodzona siła uginała jej kolana i zmuszała, by uklękała przed księżną, jak przed świętą i aby ucałowała jej stopy.

— Proszę się przybliżyć, abym mogła się z panią przywitać — odezwała się miłym głosem księżna — a gdy Maria, wypełniła jej życzenie i stanęła przed swą panią, spojrziała jej w oczy, przerażona się.

Nieszczęśliwa kobieta była niewidoma!

Spostrzeżenie to, tak przejęło do głębi Marię, że kiedy księżna ujęła jej rękę, nie mogła przemówić jednego słowa.

— Serdecznie panią witam! — rzekła księżna. — Chcesz dotrzymać towarzystwa samotnej kobiecie? Jest pani jeszcze młoda?

— Tak jest, proszę księżnej pani. Mam lat dwadzieścia dwa.

Istotnie jest pani młoda, za mało młoda, do przyszłych tutaj swoich obowiązków. Może tu będzie za smutno? Jestem starą, zmęczoną życiem kobietą, w dodatku upośledzoną przez Opatrzność, bo nie widzę...

Łzy błysły w oczach Marii. Instynktownie pochylała się i ucałowała rękę księżnej, którą ona starała się szybko usunąć.

W ten wzrok Marii padł na medalion, noszony u szyi księżnej.

Trudno było powstrzymać ciałny się do gardła okrzyk. Cofnęła się wstecz, jakby ją kto pchnął siłą.

— Wielkie nieba! Czy ją zawodzić oczy!

Wszak to taki sam, jaki otrzymała niedawno od probošcza w Brzezince!

Medalion, który pochodził z rąk jej własnej nieszczęśliwej matki!

ROZDZIAŁ 136.

Odnaleziona.

Niewidoma księżna usłyszała lekki okrzyk Marii i na jej obliczu odbił się rodzaj przestachu.

Czy stało się co pani? Może pan się czego przelekła? zapytała z przejęciem.

Maria starała się opanować wzruszenie. Musiała uciec się do niewinnego kłamstwa.

— Nic takiego, proszę księżnej pani. Potknęłam się na podłodze i omal nie upadłam.

Stara księżna uspokoiła się.

— Niech pani usiądzie obok mnie — zwróciła się do Marii — pragnę obznać panią z obowiązkami, których wypełnienie, mam nadzieję, nie przyjdzie pani z trudnością.

Maria słuchała z roztargnieniem słów księżnej, bo całą jej uwagę pochłaniał wyłącznie medalion. Czula się zdenerwowaną coraz silniej.

Oczywiście nie mogła podzielić się ze swym odkryciem z księżną. Nie wiedziała co powiedzieć, od czego zacząć.

Myśli przebiegały jej po głowie z błyskawiczną szybkością.

Przed oczyma stała jej żywo postać sędziwego probošcza w Brzezince, który opowiadał jej o odwiedzinach tajemniczej, zawołanej damy.

Rodziły się w jej umyśle najrozmaitsze przypuszczenia. Wpatrywała się w księżną, jak w obraz, a mowa jej wydawała się muzyką.

Jakże przykrzym był widok zagaszonych oczu biednej kobiety, którą otaczała ciężka, straszna, wieczna noc.

— Jak się nazywasz, moje dziecko? — spytała księżna Marii, wyrwując ją z zamyślenia.

— Maria Orozykowska... proszę księżnej pani — brzmiała odpowiedź.

Czy księżna nie przypominała sobie czegoś, słysząc to nazwisko? Zdawała się bowiem namyślać.

Maria milczała, aby jej nie przeszkadzać.

— W osamotnieniu takim może czuć się będziesz niezadowolona? — zapytała po chwili księżna. — Czasem upływają tygodnie, zanim ktoś do zamku zaglądnie, a jeśli trafi się jakaś wizyta, to zwykle niewesoła!

— Lubię bardzo samotność, proszę księżnej pani! — zapewniła Maria przekonywującym głosem. — Im mniej widzę ludzi, tem czuję się lepiej. Jestem przekonana, że będzie mi tu dobrze, a będę szczęśliwa, jeśli moja skromna osoba będę mogła księżnej pani oddać jakikolwiek usługi.

— Dobra z pani dziewczyna! — rzekła księżna mile uderzona słowami Marii. — Twój głos sprawia mi przyjemność i odnosi wrażenie, jakbym znała cię oddawna! Czy nie zechciałabyś mi opisać bliżej swego wyglądu, abym wyobraziła sobie twą postać i twoją twarz? Będzie się zdawało, że moje ciemne oczy, przeniknęły raz chociaż otaczającą je noc i zobaczyły ciebie pani Mario.

Maria walczyła z przejmującym ją coraz silniej wzruszeniem.

Jeszcze nigdy nie spotkała w życiu kobiety, podobnej do księżnej, przed którą z ochotą uklęknęłaby dla prawdziwej czci i szacunku.

Czyniąc zadość życzeniu księżnej, opisała, jak umiała swój zewnętrzny wygląd. Księżna słuchała jej z natężoną uwagą.

— Dwadzieścia dwa lat — szeptała do siebie matrona — w tym wieku byłoby i moje dziecko...

Opanowana targającym jej serce bólem, ukrywała twarz w dłoniach.

Z drgania jej ciała poznała Maria, że biedna kobieta płacze.

Jakieś dziwne, wewnętrzne uczucie nakazywało jej uklęknąć obok księżnej i prosić serdecznym tonem:

— Czcigodna pani, pozwól i mnie także wziąć udział w twoim żartowaniu! Niech i ja cierpię razem z tobą! Chciałabym być młodą, przesłałam już bardzo wiele w mem krótkim życiu, co uczyniło mnie poważną i doświadczoną kobietą. A mimo, że jestem obłą, potrafię i postaram się zrozumieć twe troski, pani, współczuć z tobą i płakać.

Ręce księżnej objęły z serdecznością głowę Marii.

— Nie wiem sama, skąd to pochodzi — powiedziała półgłosem — lecz wydaje mi się, że znamy się oddawna i że mogę przed tobą odkryć całe moje serce.

Podobało się Bogu, w niezbadanych swych wyrokach zesłał na mnie ciężkie krzyże. Skutkiem zmartwień płakałam dniami i nocami, oczy moje stawały się coraz słabsze, aż w końcu zaniewidziałam.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str. 1-ej)
przemysł bez podwyższenia cen stali.

Wydaje się, że takie samo jest zdanie komisji przeciwko inflacyjnej. Ekonomisci twierdzą, że dawne podwyżki zarobków były stosunkowo zbyt wysokie i że nowe podwyżki muszą liczyć się z tempem ogólnego rozwoju gospodarczego.

Główny doradca gospodarczy Prezydenta dotychczas odrzucał tę myśl, a komisja prezydencka na razie nie ogłosiła żadnego zalecenia w tej sprawie. Zagnieżdzenie wpływu na życie kraju umów zbiorowych fabrykantów z umiami odnoszącymi się do całosci przemysłu, pozostanie zapewne na długo jeszcze na porządku dziennym.

Chodzi o to, czy "administracja cen" powinna być zmieniona, ponieważ "administracja" w tym znaczeniu nie oznacza kontroli rządowej. Znaczący to, że ceny są ustalane przez producentów, czy też sprzedawców i utrzymanie się przez pewien czas, podczas, gdy "ceny rynkowe" zmieniają się według podaży i popytu.

Niektórzy znani ekonomisci sądzą, że ceny "nałożone" są czynnikiem nowoczesnego życia gospodarczego. Ustalanie cen i umowy zbiorowe na dłuższą metę, twierdzą oni, są konieczne dla rzeczywistego planowania przemysłowego.

Obecna wymiana zdań ma zresztą swą przyczynę. Ujawnia ona inną stronę wolnej gospodarki. Dała ona już dowód, że gospodarka mocno zabezpieczona przeciwko wybrykom przez ustawy przeciwnie truściom, organizacje rządowe i inne, przeznaczone do obrony interesów publicznych, działają zawsze z korzyścią dla wszystkich.

Rybacy Pod Ogniem Armatnim

Tapei, Formosa. (UPI) — Komunistyczna artyleria z głównego ładu chińskiego otwiera wczoraj huraganowy ogień do statku rybackiego i zatopiła go opodal półwyspu Weitou. Wokoło statku padło co najmniej 500 pocisków.

Z zalogi, złożonej z pięciu ludzi, ocalał tylko jeden. Z raportu wynika, iż rybacy ci usiłowali zbiec na wyspy Quemoy, znajdujące się w posiadaniu nacjonalistów chińskich.

Ulubione Robótki



by Alice Brooks
Wzór 7141

Aby urozmaicić wolne chwile zajmującą robotką, podajemy tu różnorodnie "huck wzory" do ozdabiania spódnicek, bluzek, torebek, ręczników, obrusów. Tak zwany "huck-weaving" jest kolorowy, zajmujący i łatwy do zrobienia.

Wzór 7141 zawiera wykres i wskazówki do zrobienia 4 wzorków 1 1/4 do 5 1/2 cala szerokości.

Cena wzoru 35 centów. Należy to prosimy nadsyłać w srebrze lub w 4c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail). Z Kanady gotówką.

Wytłumaczenie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto..... Stan.....
No. Modelka

Mit o Niepokonalności Węgrów w Szabli Nadszarpnęli w Ostatnich Latach Polacy

Sześć Lat Temu Tytuł Mistrza Światowego Zdobył Inż. Wojciech Zabłocki, a Obecnie Ryszard Parulski Jest Najlepszym Szablistą Na Świecie

Warszawa. (P) Wszystkie złote medale w szablowych turniejach olimpijskich zdobyli dotychczas Węgrzy, a nieliczne ich porażki podczas mistrzostw świata zaliczono do arcy niespodzianek. Mawia się więc żartobliwie, że Węgrzy rodzą się z szablą i w tej dziedzinie szermierki są właścicielami nie do pokonania.

Mit o niepokonalności Węgrów w szabli nadszarpnęli w ostatnich latach Polacy. — Przed dwoma laty Pawłowski zdobył tytuł mistrza świata seniorów, a w krótkiej historii mistrzostw juniorów, które rozgrywane są dopiero od lat kilku, dwukrotnie triumfowali polscy szablisty.

Sześć lat temu zdobył tytuł mistrza świata ceniony dziś krakowski architekt, inż. Wojciech Zabłocki, podczas zaś ostatnich mistrzostw (w Paryżu) palmę pierwszeństwa wśród najlepszych w świecie młodych szablistów wywalczył warszawianin Ryszard Parulski.

Zdobył on również czwarte miejsce we Florencie, (mało brakowało, aby został w tej konkurencji wicemistrzem świata). Nie też dziwnego, że fachowcy uznali Parulskiego za najlepszego w ogóle szermierza tegorocznego turnieju o mistrzostwo świata juniorów.

Dwa Tygodnie Po Turnieju

W dwa tygodnie po turnieju paryskim Parulski mimo o kontuzji nogi stanął do walki o mistrzostwo Polski wśród seniorów. Wyczerpany fantastycznym ubytkiem wagi (stracił 5 kilogramów podczas turnieju paryskiego!) ograniczył swój start do jednej tylko bronii — do florecie. Tytuł mistrza Polski zdobył pewnie, wygrywając między innymi i z byłym mistrzem świata, również światowym florecistą — Pawłowskim.

W kilka godzin po powrocie z Rzeszowa, gdzie odbył się mistrzostwo Polski, zastałem młodego mistrza przy ciężkim treningu. Ćwiczył z byłym olimpijczykiem w lekkiej atletyce i szermierce — Władysławem Dobrowolskim.

Zaczął Od Boksu

Ponad godzinę czekał na mistrzów — starego i młodego. Tymczasem dowiedziałem się o pięknej pracy sekcji szermierczej Robotniczego Klubu Sportowego "Marymont" (Marymont — dzielnica Warszawy). W sekcji jest 52 ćwiczących. Opiekują się nimi mjr. Dobrowolski i znany przed wojną fехmistrz Kurpiewski. Wychował oni zespół drużynowego mistrza Polski we florecie, oraz mistrzów Polski juniorów we florecie i szabli. Piękny dorobek!

Parulski ma dobre warunki fizyczne: wzrost 184 cm, waga 79 kg. Ciemno-blond włosy i uśmiechnięta twarz, miły chłopak, rozmowny. Zamierza studiować prawo na warszawskim uniwersytecie, liczy lat 20, kawaler...

— Czy trafił pan od razu do szermierki? — pytam.

— Ależ skąd... Zaczęłem od boksu. Pierwszy raz złożyłem rękawice, mając lat... 8. Walczyłem z rówieśnikami w jedynominutowej pokazówce przed meczem dorosłych.

Następnie Był Tenis

Następnym zamiłowaniem sportowym Parulskiego był

tenis. W 1953 roku zdobył nawet wicemistrzostwo Warszawy młodzików. W szkole był mistrzem ping-ponga, grał w siatkówkę, koszykówkę...

Na trening szermierczy trafił pierwszy raz w roku 1955. Bardzo mu się spodobała szermierka, — ale próbował szczęścia i w innych sportach. W 1956 roku zorganizowano supermaraton marszowo Warszawa - Łódź (145 kilometrów!). Parulski ukończył marsz na 13 miejscu. — Przez jedną trzecią trasy był na czele przed mistrzami Polski w chodzie: — Głuszczer (także w maratonie) oraz Kaczmarek.

Próba Szczęścia w Pięcioboju

W 1957 roku próbuje Parulski szczęścia w pięcioboju nowoczesnym (jazda konna, szermierka, strzelanie z pistoletu, pływanie, bieg na przelaj). Wyprzedził go w mistrzostwach stolicy tylko zawodnicy, kandydujący do reprezentacji Polski!

Dopiero od owego startu w pięcioboju nowoczesnym Parulski został przy szermierce. Wiosną 1958 roku odniósł pierwszy sukces międzynarodowy: pokonał mistrza Jugosławii — Vasinę. Walczył we florecie, szablę pilnie natomiast ćwiczył. Międzynarodowy chrzest w szabli przeszedł dopiero na meczu juniorów Węgry-Polska w tym roku. Odniósł wówczas trzy zwycięstwa, raz przegrywając.

Następnie zdobył mistrzostwo Polski juniorów we florecie.

Wiele osób widziało w nim tylko florecistę, toteż, kiedy w Paryżu zajął czwarte miejsce we florecie, uważano to za duże osiągnięcie i o niczym więcej nie marzono wśród fachowców. Parulski zdobył jednak tytuł mistrza świata juniorów w szabli.

Mistrzostwo Po Bardzo Ciężkiej Walce

Władomości o złotym medalu w szabli dotarła do Polski w dniu 1 kwietnia i przypuszczano, że w ten sposób ktoś postanowił ucześć Prima Aprilis... Ale nie był to wcale dowcip.

Mistrzostwo zdobył Parulski po bardzo ciężkiej walce, po dwóch rozgrywkach (barażach), z Węgrem Bakonyi i Holendrem Heydenrijckim, który miał też samą liczną zwycięstw, co Polak. — W pierwszym barażu z dobył i wszyscy po 1 punkcie, w drugim Parulski pokonał obu przeciwników...

— To był triumf nie tylko umiejętności, ale i wytrzymalności, redaktorze — mówi trener Dobrowolski. — Triumf wszechstronnego przygotowania...

— Słowem — przydał mi się na szermierczej planszy udział w 145-kilometrowym marszu Warszawa-Łódź — dodaje z uśmiechem najmłodszy obecnie mistrz świata w szabli. — Stanisław SteniarSKI.

Margot Fonteyn Wystąpi w Warszawie

Warszawa. (ŻW) — Tancerka angielska Margot Fonteyn, wraz ze swym partnerem M. Somes, wystąpi dwukrotnie w Warszawie, 19-go i 20-go maja, br., w Operze Warszawskiej w "Jeziorko łabędzim" Czajkowskiego.

... Arcydzieła Literatury Polskiej

★ ZYGMUNT KRASIŃSKI

Nie-Boska Komedja

★

Popularne wydanie w miękkiej oprawie opatrzone wstępem i przypisami.

CENA \$1 00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

NA C. O. D. KSIĄŻEK NIE WYSYŁAMY

Byli Komendant Oświęcimia Aresztowany

Bonn. — (N) — Poszukiwany od 1945 roku, jeden z byłych dowódców obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, były oficer SS, Franz Jöhann Hoffmann, został aresztowany. Ukrywał się on pod fałszywym nazwiskiem w małej wiosce Kirchberg an der Jagt.

Hoffmann jest oskarżony o liczne zbrodnie dokonane na terenie Oświęcimia i innych obozów koncentracyjnych. w południowych Niemczech, w których kolejno "dowodził".

Spalony Żywcem Przez EOKA Jako "Zdrajca"

Nikajza, Cypr. — (UPI) — Spalenie cypryjskiego Greka spowodowały obawy, że podziemna organizacja grecka EOKA wznowi swoje gwałty po kilkumiesięcznym zastoju do końca do układu brytyjsko-grecko-tureckiego w sprawie nadania Cypru praw niepodległej republiki.

Ofiarą terronu EOKA, jak wszyscy sądzą, padł niejaki Zaharias Karaphotiades, uważany w swej miejscowości za "zdrajcę". Był on wczoraj, gdy wrócił do swej wsi po długiej nieobecności, napadnięty, obłany gazoliną i żywcem spalony.

Nowa Szkoła w Jaworówce

Łomża. (P) — Coraz więcej materiałów budowlanych gromadzą chłopcy wsi Jaworówka, Gnia i Rybaki (powiat Łomża) na budowę szkoły, którą postanowili wzniesić w czynie społecznym. Zwieziono już kamienie, żwir i inne materiały budowlane. Pomogli chłopcom również żołnierze z Białegostoku, zwożąc 20 tysięcy cegieł do Jaworówki, gdzie ma stanąć szkoła.

Prosty Do Uszycia Kostium PRINTED PATTERN

4538 SIZES 12-20



by Anna Adams

Wzór 4538

Uszczuplający i elegancki ubiór — tak odpowiedni na dzień i na wieczór. Okrycie to ma głęboko wyciętą szyjkę, którą przykrywa modny żakietek. Komplet ten jest łatwy do uszycia.

Wzór 4538 zawiera rozmiary dla pań: 12, 14, 16, 18, 20. Na rozmiar 16 sukienki potrzeba 2 1/2 jarda 39 calowego materiału, a na żakietek 1 3/4 jarda.

Cena wzoru PIEDZIESIAT CENTÓW (50c).

Należy to prosimy nadsyłać w srebrze lub 4c w znaczkach pocztowych (lecz nie airmail) z Kandy gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....
Ulica.....
Miasto..... Stan.....
No. Modelka



NAGRODA POKOJOWA DLA PREZYDENTA—Prezydent Eisenhower przyjmuje z dumą "Srebrny hełm"—jako nagrodę pokojową od Ameryk. Weteranów 2 wojny światowej i na Korei, w czasie specjalnego przyjęcia wydanego przez tę organizację w Waszyngtonie. Prezydent przyjął nagrodę z rąk dr. Winston E. Burdine.

25-cio Lecie Placówki Nr. 149 SWAP w Kenosha-Racine, Wisconsin

Placówka nasza została założona 25 lat temu, 1-go czerwca, 1934 roku. Jako najpóźniej zorganizowana w stanie Wisconsin, sąsiadując z zamożnymi Placówkami 3 i 24, nie zdobyła się na własną siedzibę i chyliła się ku zamarcia, lecz w roku 1951 została zasiloną weteranami 2-jej wojny światowej; w parze z powiększeniem członków wzrosły jej fundusze, ale są ciągle niewystarczające na kupno własnej nieruchomości.

Dlatego, korzystając z jubileuszu, zwracamy się do wszystkich Placówek, Korpusów Pomocniczych i Okręgów naszego stowarzyszenia, oraz do wszystkich polskich organizacji, zwłaszcza do Związku Narodowego i Zjednoczenia Polskiego, których wkład dla Sprawy Polskiej wysoko cenimy, i do wszystkich polskich przedsiębiorstw o składanie datków (patronatów) na kupno Domu Weterana w Kenosha, gdzie stopniowo zamiera, a my zamierzamy ją dźwignąć przez założenie Klubu Polskiego, urządzanie przedstawień, odczytów i innych rozrywek w celu utrzymania języka ojczystego w rodzinie i społeczności tak długo, jak to będzie możliwe.

- 1) Godz. 10:15 rano — Msza św. w kościele św. Kazimierza.
- 2) Godz. 11:30 rano — Złożenie wieńca przed pomnikiem Bohaterów w parku Simons'a.
- 3) Godz. 12:30 po połud. — Bankiet w sali parafialnej.
- 4) Godz. 3:00 po połud. — Przedstawienie teatralne "Rewia na Wesoło."
- 5) Godz. 5:00 do 9:00 wiecz. — Zabawa taneczna w sali parafialnej.

Związek nadzieję, że nasz apel znajdzie należyte zrozumienie, pozostającym z głębokim szacunkiem. Za Zarząd Placówki: E. Zymnowski, komendant; F. Aleszkiewicz, adiut. finan.

Pszczoly w Aucie

San Francisco. — (UPI) — Pani Lindzie Dematrin strasznie spieszko się do srodmieścia po zakupy. Ale musiała spędzić dwie gorączkowe godziny zanim mogła ruszyć samochodem: — w aucie osiadł się rój pszczoł! — ani rusz! — nie chciał ustąpić. Dopiero palenie gazet i zlewanie auta wodą skłoniło pszczoły do szukania gościnniejszego miejsca na nowy ul.

Polonia Ze Stanu Illinois Śle Do Polski Paki Calverta

Sukces inicjatywy Calvert Distillers ofiarujących sposobność wysyłania darmowych paczek do Polski wzamian za zakretek z butelek Calverta sprawia, że pisać na zdrowie krewnych i przyjaciół w Kraju oddajemy im pozytywną przysługę!

Z każdym dniem obecnie wysyłają się staniem Calvert Distillers okazuje paczki pod adresem wskazane przez tych wszystkich którzy wysłali 30 zakretek. Ci natomiast którzy wysyłają sześć zakretek mogą mieć satysfakcję że za ich sprawą i zabiegliwość wysłana zostanie paczka do Polski według rozdzielnika organizacji dobroczynnych, zajmujących się zapośredniczeniem w żywności tych którzy jej najbardziej potrzebują, z Waszego daru korzystają w ten sposób przede wszystkim sierotki, szpitale i ochronki.

Podajemy obecnie drugą listę miejscowości do których wysłane już zostały paczki imienne wzamian za otrzymanych 30 zakretek z butelek Calverta, Warszawa, Zestawce, poczta Myślenice; Debica, powiat Łańcut, Mchawa, powiat Lisko, Wroblówka, powiat Nowy Targ, Milejów powiat Piotrków Trybunalski; Nagawczyna, Woj. Rzeszów; Nysa, Woj. Opolski; Mikuszowice, powiat Bochnia; Raclawice, powiat Gorlice; Łęczyska, Woj. Łódzkie i inne. Pełniejszy w dalszym ciągu ogłaszane listy miejscowości dokad wysłane zostaną albo już zostały paczki Calverta.

Przemysł Województwa Zielonogórskiego

Zielona Góra. (P) — O 24 procent wzrosła ogólna produkcja przemysłowa zakładów województwa zielonogórskiego w roku ubiegłym. Wśród nich wyróżnia się szczególnie przemysł chemiczny, który to zwiększył produkcję w stosunku do roku 1957 o ponad 56 procent. Poważny wzrost produkcji, bo o prawie 31 procent osiągnęły również zakłady wytwarzające materiały budowlane. O 20 do 23 procent więcej towarów wyprodukowały też zakłady przemysłu lekkiego i metalowego.

Nowe Sanatorium w Rymanowie

Krosno. (P) — Nowe sanatorium dla dzieci cierpiących na reumatyzm i choroby układu otwarte zostanie na Podkarpaciu w Rymanowie (powiat Krosno). Niedawno odkryto w Rymanowie źródło lecznicze, które dostarczy dużej ilości solanki jodo-bromowej, dzięki czemu można będzie zwiększyć liczbę dzieci leczonych dotychczas w tym uzdrowisku.

KUPON NA SREBRO STOŁOWE

Cena \$2.20 (z przesyłką \$2.35)

No. 2931

Za dołączone..... kuponów i \$..... gotówka

proszę mi przysłać następujące sztuki srebra z gwarancją:

Nazwisko

Adres

Dziennik Związkowy — 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago 22, Ill.

Historia Związku Narodowego Polskiego

ZEBRAL I NAPISAŁ ADAM OLSZEWSKI
Część 2-ka Tomu 2-go od roku 1905 do roku 1930
Tom 1-szy od r. 1880 do r. 1905 napisał Stanisław Osada

(Ciąg dalszy)

Polonia w Stanach Zjednoczonych uległa pewnym wahaniom. Stanowisko kształtują wypadki. Pod ich wpływem odbywa się ewolucja. Musi jednak tej ewolucji ktoś prostować ścieżki, nadawać linię rozwoju. Jest niezaprzeczonym faktem, że dla Polonii linię tę wyznaczył Związek Narodowy Polski. Być może, że i Związek ten nie przybrała na razie wyraźnego określenia, gdy na pewien okres zadomniwała wiarę w Rosję. Ale już wystąpienie z KON i mocne, wrogie stanowisko w stosunku do państw centralnych, od których nic dobrego spodziewać się nie należało, przełamało narzucany przez zwolenników tych państw kierunek myśli politycznej Polonii i naprowadziło na właściwy tor, po którym iść powinna.

Wypadki, które w roku 1917 szybko po sobie następowały, wykazały szybko ewolucję w politycznym myśleniu kierownictwa związkowego, jak również właściwą orientację, która zaważyć nie mogła. Nie ulega kwestii, że przyczynił się do tego w znacznym miarze Ignacy J. Paderewski. W ogólnym jednak kierownictwie, Związek Narodowy Polski hetmanił Polonii. Kierownicy Związku nie tylko więcej byli czynni, ale i zajmowali naczelne stanowiska w kierownictwie. Tego nikt zaprzeczyć nie może i to pozostanie najjaśniejszą kartą w historii ZNP.

GWARDA NARODOWA POWOLANA POD BRON

Ogłoszona mobilizacja sił Stanów Zjednoczonych, w plewskim rządzie powołała pod broń Gwardię Narodową. Polacy stanowili znaczny element w tej zapasowej sile Stanów Zjednoczonych. Do tych również należał cenzor Michał F. Bieński, który był powołany już raz, gdy zanościło się na wojnę z Meksykiem; po raz drugi musiał pośpieszyć do szeregów, gdy po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami i narastających stałe zatargów z tym państwem — prezydent Wilson ogłosił mobilizację i w pierwszym rządzie powołał Gwardię Narodową.

W Pismach Związkowych cenzor Bieński zamieścił następujące oświadczenie:
"Powołany obowiązkiem służbowym, jako oficer Gwardii Narodowej, ponownie przychodzi mi na czas nieograniczony, oddalić się od Was — drodzy Bracia i Siostry związkowe i razem z pułkiem stanąć tam, gdzie rozkaz mnie powoła."

Komunikując powyższe, pragnę również podać do wiadomości, iż tymczasowo aż do dalszego zawiadomienia, biurom Rady Nadzorczej ZNP kierować będzie wicecenzor Związku — J. A. Werwiński ze South Bend, Indiana.

Na powyższe zwraca się uwagę Komisji, Wydziałów i Grup ZNP.

Michał F. Bieński, cenzor ZNP.

Zaraz potem ukazało się oświadczenie Wice-Cenzora tej treści:

Jak już zapewne wszystkim wiadomo, cenzor ZNP Michał F. Bieński, zmuszony powołaniem służbowym, jako oficer Gwardii Narodowej, złożył tymczasowo obowiązki Cenzora w moje ręce, które przyjmuję i starać się będę pracować według mych sił, jaknajlepiej, dla dobra naszej organizacji, dla dobra ojczyzny.

Obowiązki jakie przyjąłem na siebie są trudne, a tym bardziej w obecnym czasie, gdy prawie świat cały toczy walkę i chwila oswożenia naszej ojczyzny z niewoli się zbliża. Proszę więc Was — drodzy Bracia i Siostry Związkowe, zaniechajcie wszelkich walk partyjnych i weźmy się razem do pracy, budujmy naszą kochaną organizację — Związek Narodowy Polski, pracujmy wspólnie dla Polski. Ja zaś z mej strony obowiązki swoje starać się będę wypełniać według mych sił najlepiej, a przede wszystkim we wszystkich sprawach, stosować się do ustaw Konstytucji Związku.

Z bratnim pozdrowieniem: —

Józef A. Werwiński, wicecenzor ZNP,
South Bend, Indiana.

REZOLUCJA LOJALNOŚCI Z.C. ZNP.

Wojna w Europie rozpalila się w całej swej sile. Niemcy trzymają się na wschodzie dzięki rosnącemu chaosowi w Rosji, do której ślą coraz to nowe zastrzyki agentów swoich i nieswoich, oraz zastrzyki złota swoim sympatykom. Natomiast na froncie zachodnim grupują całą swoją potęgę aby zadać cios państwu sprzymierzonym, do których przynależą Stany Zjednoczone. Ameryka już śle do Europy nie tylko pomoc w materiale ale i w ludziach. Moment wymaga nie tylko lojalności ale i ofiarności. Powodowany obowiązkiem — Z.C. ZNP uchwalili rezolucję do całej organizacji tej treści:

Szanowni Bracia i Siostry!

Ponieważ intrzygi, buta i zarozumiałość rządu cesarstwa niemieckiego popchnęła całą Europę do bezprzykładnej w dziejach ludzkości wojny;

Ponieważ Naród Stanów Zjednoczonych ze swym wielkim prezydentem — Woodrow Wilsonem na czele, został zmuszony wziąć udział w tej światowej wojnie i stanął po stronie Alliantów, w obronie słuszności i prawdy, w obronie słabych i uciesionych narodów, w obronie praw boskich i ludzkich, które militarystyka pruska przy każdej sposobności chwała gwałci i depce;

Ponieważ Prezydent Wilson w imieniu Narodu Stanów Zjednoczonych, którego jesteśmy współobywatelami, podał za jeden z warunków wszechświatowego pokoju — Wolną, Zjednoczoną i Samorządną Polskę;

Przeto my, niżej podpisani członkowie Zarządu Centralnego ZNP, zebrani na regularnym posiedzeniu Zarządu Centralnego dnia 4 września, 1917 r., niniejszym wzywamy wszystkich członków Związku Narodowego Polskiego do zupełnej lojalności dla prezydenta i rządu Stanów Zjednoczonych, oraz wzywamy Was, Szanowni Bracia i Siostry ażebyście wszędzie i zawsze rozporządzeniom władz byli posłuszni i udzielali im wszelkiej pomocy, jakiej od Was okoliczności i potrzeby wymagają.

Również przestrzegamy Was, Szanowni Bracia i Siostry, że każdy objaw nielojalności, lub sprzeciw rozporządzeniom władz tutejszego kraju, ze strony członka lub członkini ZNP, równa się zdradzie postulatów Związku Narodowego Polskiego i jego dążeniem do odzyskania całej, Zjednoczonej i Niepodległej Polski.

Z bratnim pozdrowieniem, K. Zychliński, Prezes; K. B. Czarnecki, wiceprezes; Jan S. Zawiliński, sekr. jen.; J. Magdziarz, kasjer; Dyrektorzy: W. Szymański, M. Sakow-



Ze Sceny i Estrady

Wesoły Film Polski 'Żołnierz Królowej Madagaskaru'

Zabawna Komedja Muzyczna Wykonana w Kolorach, Która Wyołuje Wybuchy Śmiechu Na Widowni. — Jako Dodatek — Sfilmowane Występy Sławnego Zespołu Taneznego "Mazowsze" w Kolorach Oraz Aktualia z Polski

Już od najbliższego piątku, 15 maja, w chłodnym kinoteatrze Biltmore przy Division ulicy, wyświetlony zostanie nowy film polski, wykonany w kolorach, zabawna komedia muzyczna pt. "Żołnierz Królowej Madagaskaru". O wartościach rozrywkowych tego filmu może świadczyć fakt, że w Warszawie szedł on na ekranie kina przez nieprzerwany okres sześciu miesięcy a zawsze sala wypełniona była do ostatniego miejsca.

Film ten charakteryzuje humor, wesołość, żywioł, w jakie wpłatał się i nie mógł z niego wyjść cało szanowany mecenas, wódwiec o solidnych zasadach, który z prowincjonalnego miasteczka przyjechał do Warszawy, aby poślubić młodszą panią z domu dorobkiewiczów. Rolę tego mecenasa gra niezrównany artysta komediowy, jakby urodzony do tej roli, Tadeusz Fijewski, znany nam dobrze z zabawnej roli Pana Anatola z filmu "Kapelusz Pana Anatola", oglądanego ubiegłego roku na ekranie kina Congress w Chicago.

Przeżabawne Perypetje — Przez Cały Film

Rolę enotliwego wdowca i poważanego mecenasa w jednej osobie Fijewski odegrał świetnie. Uwilkany w wir ówczesnej Warszawy, rozszalał się w Kan-kanie i zabawach, dzięki zrzędzeniom losu, wpada w sidła pięknej urodziwej, Królowej Kan-kana, odegranej przez Hannę Lubińską, która potrafiła tak sprytnie i zabawnie opętać mecenasa, że ten traci głowę i swe solidne zasady.

Poza świetnym Fijewskim i Lubińską zobaczymy w filmie i innych wybitnych polskich aktorów, jak — Barbarę Kwiatkowską, Ignacego Gogolewskiego, Irenę Kwiatkowską, Halinę Drohocką, — ponadto zespół baletowy i Chór Opery Warszawskiej. Jest w filmie również i sentymentalna para młodych kuzynów, piosenka o miłości nieodwzajemnionej, — jest i nieznośny urwis, synek pana mecenasa, który przewraca dom do góry nogami swemi figlami. Są i występy orkiestry strażackiej w prowincjonalnym miasteczku. Bardzo wesoła jest scena pożegnania pana mecenasa w Radomiu przez Klub panien purytańskich pod nazwą "Lilie Radomskie". Jest również i lokaj ordynata, który z powagą uczy zasad w domu dorobkiewiczów według hrabiowskiego stylu.

Jest To Naprawdę Wesoła Komedja

Film będzie się podobał z pewnością całej publiczności. Tryska on humorem, wesołymi sytuacjami i powiedzonkami, — jest on urozmaicony żywymi, barwnymi piosenkami i kostjumami, — no i przeto przy świetnej grze aktorów w czołowych rolach.

Film nagrany został w Łodzi w roku 1958, według farsy napisanej przez Stanisława Dobrzańskiego i przy reżyserii Jerzego Zarzyckiego, z udziękowaniem opracowaniem przez Stanisława Wysockiego.

W rolach głównych występują — w roli Królowej Kan-kana, Kamili, Hanna Lubińska, — w roli enotliwego i skromnego mecenasa Mazurkiewicza — świetny artysta komediowy, Tadeusz Fijewski, — w roli Sabinki, wybranej na żonę dla mecenasa, — Barbara Kwiatkowska, — w roli Władka, jej kuzyna — Ignacy Gogolewski, — w roli matki Sabinki, Lamieckiej — Irena Kwiatkowska, — w roli ciotki Mackiej — Halina Drohocka (mama i ciotka są bastionami solidnych zasad). Jako lokaj — Jarema Stepowski, — p o n a d t o występuje

ska, M. Milewska, S. J. Dudek, Fr. J. Nowak, W. J. Pijanowski, J. F. Singer, A. T. Mazur, W. Wrzesiński, S. Wlekiński, N. K. Zlotnicki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Znakomity Tenor Polski Paprocki z Warszawy Śpiewa w Operze 'Halka'

Bogdan Paprocki Przybył Specjalnie z Warszawy Do Chicago By Śpiewać w Halce



BOGDAN PAPROCKI

Opera "Halka" zostanie wystawiona w Civic Opera House w Chicago już w nadchodzącą sobotę, 16-go maja, o godz. 8-mej wiecz. Bilety do nabycia w zwykłych miejscach przedsprzedaży na

"Święconka" Klubu Ziemi Łomżyńskiej

Święconka Klubu Ziemi Łomżyńskiej połączona z "Dniem Matek" odbędzie się w sobotę wieczorem, dnia 23-go maja, w sali Macierzy Polskiej, przy 1645 Milwaukee ave. Będzie podana smaczna kolacja, a po kolacji będzie przegrany doborowa orkiestra. Bilety będzie można nabyć przy kasie.

Miesięczne posiedzenie Klubu odbędzie się w tygodniu, dn. 23-go maja, 1959, w sali Macierzy Polskiej. Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 7:30 wiecz. Będzie wiele ważnych spraw do załatwienia w sprawie naszego pikniku, który odbędzie się w niedzielę, 21-go czerwca, 1959 r., w łasku Clayton Smith, platforma 30-ta. Zabawa rozpocznie się o godzinie 12-tej w południe. Komitet wraz z Zarządem będą się starali ubawić wszystkich gości doskonale. Do Komitetu wchodzi: Wiktoria Nowakowska i Mary Radny. — Adam Nowakowski, prezes; Helena Lasota, sekr. prot.

Wiadomości Gminy 87 ZNP z Annowa

Posiedzenia
Tow. Artyleria Polska, Jerzego Washingtona, Gr. 760 ZNP, zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu jakie się odbędzie w niedzielę, 17go maja br. w sali S and S pnr. 2059 W, 19ta ulica, o godz. 2ej po południu.

Tow. Sokół Polski, Nr. 1, Bratnia Dłoń, Gr. 1060 ZNP, przypomina wszystkim członkom że miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 17go maja, w sali Sokolni pnr. 1921 W, Cermak rd., o godzinie 2ej po południu.

Tow. Króla Jana Sobieskiego, Gr. 221 Unii Polskiej, uprasza członków do wzięcia licznego udziału w regularnym posiedzeniu jakie się odbędzie w niedzielę, 17go maja, w sali S and S pnr. 2059 W, 19ta ul., o godz. 2ej po poł.

Gmina 10ta Unii Polskiej zawiadamia wszystkich delegatów i delegatki że miesięczne posiedzenie

Gminy odbędzie się we wtorek, 19go maja w sali Pułaskiego, 1715 Ashland ave., o godz. 7:30 wiecz.

Po posiedzeniu odbędzie się miła niespodzianka na część matek i ojców przeto zarząd Gminy uprasza delegatów i delegatki ażeby przybyli licznie na posiedzenie. — Zarząd Gm. 10 UP: H. Obartuch, prezes; Emilia Obartuch, sekr.

Doroczny Bal Wiosen. Klubu Sportowego Wisła S. A. C.

Klub Sportowy Wisła S.A.C. zaprasza członków i sympatyków Klubu oraz wszystkich zwolenników dobrej zabawy na swój "Doroczny Bal Wiosenny", jaki się odbędzie w sobotę, 16-go maja, w sali Sokolni, 1062 N. Ashland ave. Orkiestra Continental pod dyktando J. Kapinosza. Początek o godz. 8:00 wiecz.

Za Komitet zapraszają — Józef Gorzelczyk, prezes; Stan. Borek, sekretarz.

Całusy i Wyznania Przerwy Pożar Hotelu w Filmie 'Królowa Madagaskaru' Pełne Życia 'Mazowsze' Oba Kolorowe Jutro w Biltmore



Wesoła i bardzo przyjemna premiera nowych i kolorowych filmów z Polski, przygotowane duży i wygodny teatr Biltmore, przy Division blisko Damen Avenue. Jutro o 1:30 po południu gwarno będzie w teatrze Biltmore, bo sądząc po licznych telefonach, spodziewamy się sporo Polonii ze wszystkich dzielnic i okolic Chicago.

W romantycznym filmie "Królowa Madagaskaru" na nie przysięgi i przyrzeczenia mecenasa "Lilii Radomskiej", gdy znalazł się w garderobie uroczej Kamili. Nie pomny na postannictwo i hasła, Mazurkiewicz... bój się Boga... ulega urodzić Kamili i urządzić dla

niej szampańska kolacja. Pożar zdradza zalotność enotliwego posła, z czego korzysta młoda Sabinka, bo na rozkaz matki i ciotki... i wbrew woli miała zostać jego żoną.

Podczas gdy w teatrze i w hotelu jest awantura, Sabinka z Władkiem nie traci czasu, piosenka o miłości, nauka "kan-kana" i pierwszy pocałunek zbliża młodych.

Tak wiec Mazurkiewicz czarem Kamili olśniony, wpada w jej sidła i zostaje bez zony!

Jutro w teatrze Biltmore, oczarujecie Wasze serca sławny zespół "Mazowsze" piękny kraj, pracowity naród, ich barwne stroje, szarzyste tańce i ludowe piosenki. Jutrzejsza premiera nowych i kolorowych filmów, uzupełnia "Wiadomości z Polski" pełne ciekawych wydarzeń.

Do teatru Biltmore dojedziecie szybko i wygodnie autobusami Damen lub Division i kolejką podziemną. (R.M.)



Prośba o Krew Dla Janiny Krawczyk

Pani Janina Krawczyk, która niedawno przybyła do Chicago z Europy, znajduje się obecnie w szpitalu Sióstr Nazaretanek — przy Leavitt i Haddon ul., gdzie zabrano ją we wtorek poważnie chorą. Dla uratowania życia p. Krawczyk potrzebna jest krew; to też osoby któreby chciały ofiarować swą krew, proszone są o zgłoszenie się do szpitala Nazaretanek i o ofiarowanie swej krwi dla pani Krawczyk.

Mąż pani Krawczyk także znajduje się w szpitalu, a stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Córka pp. Krawczyk należy do harcerstwa polskiego i bierze czynny udział w pracach harcerskich, jak informuje nas przyjaciółka rodziny pani Bibro.

OFICJALNY PORTRET DE GAULLA — Oto oficjalny portret Prezydenta Francji Charles de Gaulle. Portrety w tym wykonaniu mają zastąpić dotychczasowe b. Prezydenta Rene Coty w oficjalnych urzędach na terenie całej Francji.

Bal Wiosenny Chóru Filharmonii

Błękitny i wonny maj, świat cały się rozwesela, a gdy wonie rozkwitłych bżów napelniają częka radością, to czas do tańca i śpiewu. Chór Filharmonii, Nr. 20 Z.S.P., znany ze swej gościnności,

urządza bal w sobotę, dnia 16-go maja, w pięknej sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave.

Komitet balu pracuje starannie, aby wieczór wypadł elegancko i z tej przyczyny zaangażował orkiestrę A. Snopki, która będzie przegrwać do tańca — walce, tanga i wszelkie tempy, jakie tylko nam się spodoba. Oprócz tego, będzie bufet zaopatrzony likierami i smaczną przekąską. Sala będzie ozdobiona pięknymi kwiatami, a panienki i panie Chóru Filharmonii zaopiekują się gośćmi, aby każdy się zabawił. Prosimy wszystkich o przybycie.

Wysyłajcie za darmo PACZKI do POLSKI!

ZBIERAJJCIE ZAKRĘTKI Z BUTELEK Calvert

- Jedna "STANDAROWA" paczka posłana zostanie w Waszym imieniu darmo przez Calvert Distillers Company potrzebującej osobie w Polsce za każdych sześć (6) zakrętek z butelek Calvert'a. Każda taka paczka zawierać będzie 5 funtów sproszkowanego mleka, 10 funtów mąki i 7 funtów sera.
- Jedna paczka "DE LUXE" wysłana zostanie za darmo przez Calvert Distillers Company osobie wyznaczonej przez Was za każdych trzydzieści (30) zakrętek jakie zbierzecie i oddacie pod wskazanymi poniżej adresami. Paczka DE LUXE zawierać będzie 4 funty wędzonki, 4 funty bekonu, 10 funtów mąki i 6 funtów cukru.
- Zwróćcie uwagę, że ta oferta rozpoczyna się z dniem 1 lutego 1959 i kończy 30 czerwca 1959. Mogą z niej korzystać tylko mieszkańcy stanu Illinois. Tylko zakrętka z pełnej kwarty i 4/5 kwartowych butelek whiskey Calvert'a będą przyjmowane.
- Skorzystajcie z tej wyjątkowej sposobności wysyłania darmowych paczek do Polski — i zaczniecie już dzisiaj zbierać zakrętki z butelek Calvert'a i posyłać je pod którymkolwiek z podanych poniżej adresów:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE.
CHICAGO 22, ILL.
POLISH AMERICAN CONGRESS
1638 WEST DIVISION ST.
CHICAGO 22, ILL.
DZIENNIK CHICAGOSKI
1455 W. DIVISION STREET
CHICAGO 22, ILL.

SPRZEDAJCIE SWÓJ DOM

Szybko Przez Ogłoszenie w DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Telefonujcie BRUNSWICK 8-8700

DZIAŁ DROBNYCH OGŁOSZEŃ

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays, Holidays by ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS Inc. 1201 Milwaukee Avenue CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie

Wysyłany przez Pocztę Poza Granicę Chicago w U.S.

Codziennie i Sobotę Rocznie (1 yr.) \$18.00 Półrocz. (6 mos.) 9.50 Kwartał (3 mos.) 5.00 Miesięcz. (1 mo.) 2.75

Tylko Sobotnie Wydanie Rocznie (1 yr.) \$6.50 Półrocz. (6 mos.) 4.00 Kwartał (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW Codziennie i Sobotnie Tylko Sobot. Wydanie Rocznie (year) \$22.00 Półrocz. (6 mos.) 13.00 Kwartał (3 mos.) 8.00

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 7c Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief J. STAN, ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRUNSWICK 8-9700 Telephone to City Editor before 8 A. M. BRUNSWICK 8-9707

Reklamacje i fotografie Redakcja nie zwraća.

Wylot

Dyplomaci zachodni zebrani w Genewie powiadają, że na Kremlu zanosi się na poważne zmiany polityczne.

Mianowicie obecny prezydent Rosji sowieckiej, stary Klementy Woroszyłow zamierza zrezygnować ze swego zaszczytnego stanowiska bez władzy i znaczenia a na jego miejsce ma awansować Michał Suslow, teoretyk i sekretarz partii komunistycznej, główna figura komunistyczna po Chruszczowie. Awans taki równa się jednak usunięciu go kompletnemu od jakiejkolwiek władzy. Chruszczow chce przez wywyższenie nie pozbycić się Susłowa dlatego, że jest on Stalinistą i zawziętym wrogiem polityki Chruszczowa, uważając się za następcę na dyktatora Rosji. W ten sposób za jednym zamachem pozbiliby się Chruszczow Suslowa i usunął by go w cień, jak to zrobił z Buganinem.

Ci sami dyplomaci są zdania, że Chruszczow będzie unikał jakiegokolwiek silnej i stanowczej rozgrywki politycznej z Zachodem w następnych dwóch latach tak manewrując, aby nie pokazać swych kart. A to dlatego, że wedle Chruszczowa sytuacja w krajach demokratycznych Zachodu zmieniła się na korzyść Rosji. Wedle obliczeń Chruszczowa, w Anglii przyjdzie w ciągu najbliższych dwóch lat do wyborów w których wygrają laboryści. W Ameryce odbędą się wybory, w których wedle Chruszczowa wygra demokracja. W zachodnim Berlinie przyjdzie do wyborów, w których wedle Chruszczowa wygra socjaliści. A z laborytami, demokratami i socjalistami będzie mu się łatwiej dogadać—twierdzi prywatnie Chruszczow—aniżeli z obecnymi kierownikami Zachodu. Może, ale w to poważnie wątpimy.

Spór

Nie wszystko idzie gładko i składnie w rodzinie komunistycznych rządów. Powiadają znawcy spraw za żelazną kurtyną, że na ostatnim zebraniu państw należących do Paktu Warszawskiego, któremu przewodniczył rosyjski minister spraw zagranicznych Gromyko, przyszło do tak silnej awantury słownej, że Gromyko przez 5 minut musiał walić młotkiem w stół nim uciszył zwaśnionych. Pokłócili się z sobą delegaci reżimu warszawskiego z delegatami wschodnich Niemiec. Później Gromyko zawołał ich do swego biura i tam ich zwymyślał że komunistom nie wolno się kłócić—publicznie!

Nixon i Rockefeller

W artykule zatytułowanym "Dwie pary równoległych" dziennik Nowy Świat oparuty ciekawymi uwagami dwóch wybitnych amerykańskich mężów stanu—wiceprezydenta Richarda M. Nixona i nowojorskiego gubernatora Nelsona A. Rockefellera.

Ogół amerykański—czytamy—zdaje sobie sprawę z tego, że od początku pierwszej swej kadencji, czyli od roku 1953, prezydent Eisenhower podjął starania o przysposobienie wiceprezydenta Nixona do najwyższego urzędu "na wszelki wypadek." Od czasu pierwszego swego ataku sercowego prezydent akcję tę zwiększył. Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych jest, według Konstytucji przewodniczącym, czyli marszałkiem Senatu i na tym koniec. Od pierwszej kadencji Eisenhowera ten stan rzeczy zmienił się głównie dlatego, że gdy Truman objął urząd po zmarłym F. D. Rooseveltie, to nie był wcale przygotowany do zadań "szczytowych" i przeszedł bardzo ciężki okres zanim się "wzoiżył," a to z kolei drogo kosztowało kraj.

Nixon przeto brał udział w sesjach gabinetu Prezydenta, zaznajamiając się z "szczytowymi" funkcjami, zastępował Prezydenta wielokrotnie, raz nawet przez pewien okres jego choroby. Konstytucja takiego zastępstwa nie przewiduje. Stąd powstały kontrowersje. Tym niemniej "Ajk" stale gotował i gotuje Nixona jako swego następcę "na wszelki wypadek."

warunkach od początku swej kadencji, to jest od stycznia gubernator stanu New York Nelson A. Rockefeller gotuje wicegubernatora Malcolma Wilsona na swego następcę, również "na wszelki wypadek." Dowcipni, a tych jest coraz więcej, twierdzą, że są za przygotowania na bardzo okrośloną wypadkę kandydowania Rockefellera w przyszłym roku na najwyższy urząd w kraju.

Mamy więc dwie pary paralieli, które się mogą skrzyżować politycznie jeszcze przed upływem roku.

Kosztowne Kryzysy

Dwie kryzysowe sytuacje na globalnym froncie między komunistycznym Wschodem a demokratycznym Zachodem—na odcinku libańskim i na odcinku formoskim—kosztowały Stany Zjednoczone ponad 192 miliony dolarów, jak teraz dowiedzieli się kongresmani w Kapitolu.

Suma ta, ma się rozumieć, nie obejmuje zwykłego kosztu utrzymania sił zbrojnych, powołanych do stanu pogotowia bojowego w związku z tymi kryzysami, ani też kosztu bezpośredniego wzmocnienia własnych sił libańskich i nacjonalistów chińskich na Formozie.

Każda akcja militarna, każda akcja polityczna, jak już niejednokrotnie zwracaliśmy na to uwagę, zakotwicza się w skarbie państwowym. Kosztuje. A skoro obciąża skarb, to ciężar ów automatycznie przechodzi na ogół podatników. Rosną państwowe wydatki i rosą państwowe podatki.

Jest to jasne, widoczne jak na dłoni. Nie potrzeba być żadnym ekspertem, aby to rozumieć. A jednak wciąż znajdujemy się wśród milionów takich ludzi, którzy sobie z kryzysowych wydarzeń nie zdają sprawy. Są im one obojętne. Może dlatego, że nie odbijają się na ich kieszeni bezpośrednio, ale dopiero po jakimś czasie pośrednio—przez urząd podatkowy.

Pustki w Teatrach

Zagadnienie "pustych" krzeseł w teatrach warszawskich i prowincjonalnych znowu zaczęło być aktualne, podobnie jak w okresie poprzedzającym wypadki październikowe. "Trybuna Ludu" z 3 maja bieżącego roku pisze, że "każdego dnia w teatrach warszawskich pełno jest pustych krzeseł, do których dopłaca się z budżetu państwa nie małe sumy." W bieżącym roku "budżet Stołecznej Rady Narodowej przewiduje około 39 milionów złotych dopłaty do widzów warszawskich teatrów." Przed pustymi krzesełami "poszczególne teatry usiłują ratować się zwiększeniem ilości biletów ulgowych," ale "nieliczne tylko zakłady pracy korzystają z tych propozycji."

Główną przyczyną spadku frekwencji w teatrach warszawskich i po całej Polsce—w świetle radia Wolnej Europy—jest widoczny w roku bieżącym nawrót czynników reżimowych do polityki teatralnej z okresu poprzedzającego Październik, to jest do okresu "stalinowskiego"—forsownego, terrorystycznego, otwartego i zamaskowanego komunizowania wszystkich dziedzin życia w Polsce.

Obecnie teatry wystawiają znów coraz więcej sztuk, których zadaniem jest pełnić w stosunku do ustroju rolę agitacji i propagandy. Popsządzielnikowe "kompromisy"—pisało niedawno "Życie Warszawy"—w polityce teatralnej na rzecz "upodobań szerokokich mas" poszły w latach 1957-58 za daleko. "Społeczeństwo nasze buduje socjalizm (czytaj komunizm), teatr więc musi być socjalistyczny." Realizując tę zasadę, reżim Gomulki zaczął narzucać poszczególnym teatrom "socjalistyczny" repertuar oraz krępować działalność teatrów biurokratycznymi zarządzeniami, podobnie, jak to miało miejsce w okresie stalinowskim.

Nic dziwnego, że podobnie jak przed "odwilżą" w teatrach pełno jest obecnie pustych krzeseł. Publiczność nie spieszy się, aby "podziwiać" na nowo sztuki "lakerskie," w których stale występuje ten sam schematyczny wróg i schematyczny bohater komunistyczny.

To i Owo

Problem Niemiec i Berlina wciąż skupia główną uwagę świata wolnego ale mnożą się wskazówki, że lada chwila, zanim jeszcze kryzys w Europie wejdzie w fazę rozstrzygnięcia, świat może znaleźć się w obliczu znacznie groźniejszego kryzysu na Środkowym Wschodzie. Sytuacja w Iraku nabrzmiewa a konflikt między Nasserem a Kassem zbliża się do punktu szczytowego.

W Sztydówku biskup Kaczmarek zaatakował ateizm, jako wroga który "chce wygnać Chrystusa z serc ludzkich" i domagał się, by państwo uznało prawa Boskie. W parafii Checho, biskup Kaczmarek, jak twierdzi "Życie Warszawy," wzywał do pokuty i modłów, by zahamować rozwój moralną, by przeciwstawić się świeckim szkółom i cywilnym ślubom.—Tęgo komunizm boi się.

WIÓRA SPOD PIÓRA

W KINIE FRANCUSKIM Narodowiec z Lyonu taką opisał historię:

Wybraliśmy się z rodziną do kina. Ażebym dostać bilety na seans rozpoczynający się o godz. 20, opuściliśmy mieszkanie już o 16. Wieczór jest pogodny, więc spacer dobrze zrobi — zdecydowała teściowa.

Ale to wszystko drobniostka. Jakoż po przechadźce uformowaliśmy pochód. Na przedzie teściowa. Potem ja z teściem, dalej żona i stryj.

Ubezpieczenie przednie tworzyła teściowa.

Ustawiliśmy się w ogonku po bilety. Zalaźwiliśmy się z tym szybko. Ponieważ film był głośno reklamowany już na miesiąc przed jego wyświetleniem, nie dziw, że ludzi zgromadziło się wiele. W tym ścisłu, teściowej oberwano dwa guziki a żonie pasek od paska. Drobnostka, i guziki i pasek można kupić.

Po wejściu na salę oddział nasz znalazł się wreszcie przy bilecie. Zwycięstwo było nasze, zajęliśmy bowiem miejsca wygodne i stosunkowo szybko, co nie było zadaniem łatwym przy takim ścisłu. Teś zjadł marynarkę, teściowa wyciągnęła cukierki. Posilając się, czekaliśmy na rozpoczęcie seansu.

Muzyka grała wesoło, przepielając nowoczesnymi melodiami coś w rodzaju "Czi baba, czi baba". Bileterki rozmawiały z publicznością, dzieci szczeniły papierkami z cukierków i śmieciły tupinami z kakulotów, a kto mógł rozmawiał. Ja z teściem ponieważ byliśmy we dwóch, nie zdołaliśmy zamienić ani słowa. Pierwszeństwo przecież mają kobiety. Spróbuj tylko człowieku być nie elegancki w stosunku do kobiet i nie "pozwoi" im dojść do słowa.

Co tu zresztą dużo gadać — było bardzo przyjemnie...

I nagle światło zgasło.

Zaczynają... powiadziła teściowa i o mało nie uduławiła się cukierkiem. Na ekranie poczęło migotać światło. Wyświetlano do dźwięku. Owszem nieczego sobie. Naszemu towarzystwu się podobało, za wyjątkiem dwóch pań, które siedziały przed rodziną.

Jedna miała kapelusze z piórkiem a druga z pomponikiem.

Rozgadaly się okropnie po rozpoczęciu filmu.

— To jest ładny film — powiadziła w naszym ojczystym języku pani z pomponikiem.

— O tak, widziałam go już raz — przytaknęła nie cicho kapelusza z piórkiem. — Posłabym jeszcze trzeci raz gdyby grał.

— Och, żeby pani wiedziała — odgłos dół rozanielone bóstwo z piórkiem — jaka tam występowała śliczna blondynka. Ona potem wyjdzie za tego bruneta, który tu grał na fortepianie (na ekranie, oczywiście).

— Proszę o spokój — zahuczała złowieszco moja teściowa.

Piórko obróciło się ironicznie, ale nie powiedziało ani słowa. Za to pomponik gwałtownie zabulgotał:

— No wiecie państwo... słowa nie dadzą człowiekowi wypowiedzieć.

Akcja filmu przeniosła się do starego portu. Jakis dryblas w kraciestej kuzuli pił whisky i śpiewał przez nos.

— A teraz — szepnęło piórko — wejdzie ten czarny i palnie go w głowę.

— W głowę — zdziwił się pomponik — a czym?

— Butelką...

Pomponik przeżegnał... woznie.

— Za co?...

— Za to że...

— Cicho! Co jest ani spokojnie nie można siedzieć w kinie. Idźcie sobie na przechadźkę jak chcecie rozmawiać. Nie przeszkadzajcie nam.

— Co za człowiek wieś wychowany — szepnęło piórko i odwróciło się pogardliwie. — Co za czas.

Okazało się jednak po chwili, że piórko miało rację. Istotnie wszedł czarny i zaatakował dryblasa w kraciestej kuzuli.

Teraz zrobił się ruch. Piórko i pomponik truchlały z emocji.

Zapomniały o czynionych im uwagach.

Rozmawiali wprawdzie ciszej, ale kreśliły się bez ustanku na swych fotelach.

— Och mój Boże, żeby on mu tylko mógł oddać. Co za biedny facet.

Teściowa nie widziała nie tylko migający przed oczyma pomponika a teś piórko. Wreszcie zniecierpliwiony teś zabrał laskę i wyszedł z kina. Tak się zakończył jego pierwszy i ostatni seans filmowy.

Naturalnie główną rolę w nim grały: pani piórko i pomponik.

Humor Krajowy SMUTNA RADOŚĆ

— Słyszałem, czytałem, żeście tak pięknie odbudowali naszą kochoangą stolicę! — wyraża głośno swój zachwyt Polak z Zachodu na urlopie w Polsce. — Jakież to czarujące, nie prawda?

— Ja się wcale nie cieszę. — odpowiada warszawiak. — Ja jestem tutaj.

Co Życie Niesie

Nieśmiało Podejścia:—Może Kiedyś Dyplomatom Zachodu Zacznie Naprawdę Świtać w Głowie.

Wysunięty wczoraj przez Departament Stanu plan utworzenia "trustu mózgowego," czyli pewnego rodzaju ostoju umysłowej mającej nas bronić przed napastnictwem rusko-mongolskiego barbarzyństwa, przyjęto (na razie) w Kongresie ze szczyptą soli zwątpienia i niewiary.

Ustawodawcom nie widzi się ten projekt: uważają, że wszyscy wiemy o tym co wprawdzie sowieckiej piszczy i jakie w lystem czerpeje opoja moskiewskiego kłują się plany przeciw cywilizacji chrześcijańskiej.

Sama propozycja Departamentu Stanu, wyjaśniona a przez pierwszego podsekretarza C. Douglasa Dillona, którego prozdokony ród swój wywodzi z Białegostoku, była pierwszym i to niezbyt śmiałym krokiem.

Utworzenie "mózgu trustowego" przy Departamencie Stanu dla badania i oceny posunięć sowieckich, powinno być raczej przedstawione jako organizacja "psychologicznego sztabu generalnego" nie tylko do obrony, ale na dą wszystko do walki ze spiśkiem zakłamania komunistycznego.

Ale nawet i ten pierwszy nieśmiały krok we właściwym kierunku przyjęty był z typowym dla zachodu zlekceważeniem sprawy. A ponieważ izbowa subkomitet wydatkował, od którego "implementacja" planu zależy, nie okazał zbytniego zainteresowania się tym zagadnieniem, przeto liczyć można na to, że cały pomysł, jeśli już nie pójdzie w zapomnienie, to błąkać się będzie w szufladkach ustawodawczych przez nieokreślony czas.

Rozchodzi się bowiem głównie o wyznaczenie pewnych większych sum na pokrycie kosztów "operacyjnych" takiego sztabu.

Jeśli sum tych subkomitet wydatkował nie poleci Kongresowi do zatwierdzenia, to cała sprawa utknie na martwym punkcie.

Bo nawet plan daleko śmielszy i szerszy od tego, jaki opracował Dillon, potrzebny jest zachodowi.

Popatrzmy tylko: Stany Zjednoczone i ich zachodni sprzymierzeńcy nie tylko wygrali ani jednej potyczki w jedenastu latach zimnej wojny, ale nie potrafili wykorzystać tych kłesk ideowych i moralnych, do jakich Moskale sami się doprowadzili, (Poznań, Budapeszt, Tybet, itd.)

Prawda: zachodni dyplomaci lubią się przechwalać, że zniesienie blokady berlińskiej przez Moskwę było ich zwycięstwem. Ale nie tłumaczy jak to było zwycięstwem? Kto wygrał? Do zakończenia blokady doszło tylko wówczas, gdy już tyranom na Kremlu nie była potrzebna, gdy spełniła rolę odwrócenia uwagi zachodniego świata od Dalekiego Wschodu.

Poza tym berlińskim "zwycięstwem," przypisywanym i zresztą w najlepszej wierze i w najgłębszym przekonaniu taktycy podreptywania z nogi na nogę, Zachód, swoją beczynnością zezwalał Rosji na umacnianie stanowiska w Europie i w Azji i niejedną poniosł kłeskę dyplomatyczną i propagandową, do której się przyczynić nie chce.

Popatrzmy na bieg wypadków w Genewie: w pierwszym starciu Gromyko odniósł zwycięstwo, gdy wytargował dla komunistów wschodnio-niemieckich prawo "doradców" na podszczytówce ministerialnej.

Zachód pociesza się, że takie prawo uzyskała dla Niemców zachodnich. Ale... Niemcy zachodnie mają u nas dyplomatyczne nie tylko Zachodu lecz i Rosji od wielu już lat!

Natomiast, w pojęciu dyplomatycznym Zachodu, a skutkiem nacisków Adenauera, Niemcy wschodnie "wcale nie istnieją."

I oto te "nieistniejące" i "nieuznane" Niemcy wschodnie zasiadają przy podszczytówce światowej.

TIMELY TOPICS

Is Moscow To Become a Mecca For Various Western Politicians?

Do They Believe That They Can Charm The "Russian" Bear And Tame Him?

Let us say openly that under such circumstances, Macmillan's ambition to secure to Great Britain leadership in Europe, awakes a well-founded distrust among the European countries. Some foreign correspondents in London have even reported that the main task of the French prime minister Debre during his recent visit in London was to explain to Macmillan that he should not persist in this kind of intentions. However, the French prime minister is said not to have obtained much.

BRITISH LEADERSHIP BEARS DISTRUST

Moreover, in political circles of France and Germany, it is still more difficult to recognize the British leadership because it does not seem as if, in case of a real danger, Great Britain might be able to help Europe. A leadership can be accepted under the condition that he who takes it, will be able to defend, in case of need, those whom he has taken to a certain extent under his protection by the way of this leadership.

Poza nimi, w Instytucie Lenina i w innych sowieckich ośrodkach spisku komunistycznych stoją sztaby fachowców, ekspertów ze wszystkich dziedzin życia ludzkiego; ekspertów o jakni wypaczonej w jednym kierunku: objędnego narzucenia władzy "matiuszki" Rosji reszcie świata.

Tam knują się plany przeciw cywilizacji Chrzyża i oceną reakcji Zachodu na posunięcia komunistyczne. Stalin, Chruszczow czy Gromyko są tylko wykonawcami "szerzyszych planów" opracowanych przez ludzi przygotowanych i ukształtowanych.

A na zachodzie?... Przeważająca dziś w tych sprawach anglo-saska mentalność jednokierunkowa, mierząca świat wartościami byznesowymi, nie pojęła jeszcze całej grozy i szatańskiej perfidii spisku komunistycznego. Zamiast szukać nowych dróg wyjścia, słucha uważnie podszeptów mentalności niemieckiej, nie wiele różniące się w celach i poglądach od umysłowości rusko-mongolskiej.

- 1-Late Berlin development is Soviets' attempt to impose a new restriction on (air) (land) travel. 2-United States says it will (heed) (disregard) the restriction. 3-Summit meeting later in the summer is (certain) (probable). 4-Display of a U.S. home is slated for (Moscow) (Berlin) (Amsterdam) this summer. 5-New polar undersea record was made recently by USS (Skate) (Nautilus). 6-Under recent travel restrictions, Russian diplomats in United States were restricted to travel between Washington and (New York, only) (a few other cities). 7-Western diplomats in Moscow could travel to (one) (several) cities. 8-GOP's long-time national chairman (Meade ALCorn) (Paul Butler) resigned recently. 9-Tannin is found in (milk) (tea) (coffee). 10-Your auto's ignition system operates on (alternating) (direct) current.

Count 10 for each correct choice. A score of 0-20 is poor; 30-60, average; 70-80, good; 90-100, excellent.

Decoded Intelligram



chwów św. Bernarda, którzy z Monte Cassino stali się zaczęciem odrodzenia chrześcijańskiej Europy w dniach jej kryzysu.

"Ostoję," czy "Obwód" umysłowy dyplomaty zachodnich stanowiąc winien nie tylko "trust mózgowy" rzeczoznawców gospodarczych, ale wchodzić w taki sztab winni najwybitniejsi na Zachodzie historycy, filozofowie, psychologowie, uczeni dziś nieśmiało podchodzący do takich "nowych" pojęć jak geopsychika.

Ponad 350 Osób Na Akademii L. M. Ku Czcii Marsz. J. Piłsudskiego

Program Był Głęboki i Bogaty.—Dr. Kaz. Nawrocki Wygłosił Przemówienie Na Temat "Wkład J. Piłsudskiego Do Odbudowy Państwa Polskiego". — W Niedzielę o Godzinie 10:30 Będzie Nabożeństwo Żałobne w Kościele Św. Trójcy

W środę, w sali Związku Polek, przy Ashland Ave., o godzinie 8ej wieczorem, odbyła się Żałobna Akademia ku czci Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, urządzana w 24 rocznicę zgonu tego wielkiego męża Stany Polski przez Ligę Morską w Chicago.

Akademia miała za swój cel rozpamiętanie w rocznicę śmierci J. Piłsudskiego, jego wkładu do tworzenia się niepodległego Państwa polskiego w okresie końca I wojny światowej, oddaniu czci jako żołnierzowi i mężowi Stany.

Liga Morska corocznie w rocznicę śmierci J. Piłsudskiego przypomina społeczeństwu tutejszemu zasługi tego organizatora państwa polskiego, pragnąc, aby rola jego w historii polskiej jak o odegrał przy tworzeniu się pierwszych żrębów państwa polskiego nie zaginęły w pamięci u wszystkich Polaków.

Program Był Poważny i Głęboki Akademia odbyła się według programu określonego przez organizatorów. Na scenie, na podwyższeniu stał portret zmarłego Marszałka z ramami owiniętymi w kir. U stóp leżały kwiaty, szablą i buławą. Obok był pulpit od którego szły na salę słowa przypomnienia o zasługach nieugiętego Wodza Narodu, o których nie wolno Polakom zapomnieć o wielkim jego sercu i miłości do kraju. O tworzeniu się pierwszych podwalin budującego się państwa polskiego i niepodległości. — Przemówienie to wygłosił dr. Kazimierz Nawrocki, dając rzuć historyczny pamiętny czas organizowania się Państwa polskiego, o początkowym rozbiću się Polaków, o

zwalczeniu zakusów ze strony Bolszewików w r. 1920, o ugruntuowaniu się zasad państwowych wewnątrz i ugruntuowaniu się pozycji nowego państwa na mapie Europy.

Program Szczegółowy Akademię otworzyła dyrektorka odb. 5 L. M., Jadwiga LeBrock. Powołany następnie na przewodniczącego Akademii p. A. B. Syc, sekr. gen. L. M., prowadził program do końca. W głębokiej ciszy wprowadzono następnie standardy, a Chór "Nowe Życie" pod dyr. Wacława Betlejewskiego odśpiewał Hymny narodowe. Piękną inwokację odczytał ks. Kaz. Gołębiewski i zaraz potem "Hejnał" wykonał W. K. Zalewski. Chór "Nowe Życie" odśpiewał "Pierwszą Brygadę" i "O Ziemi, Ojcowi". W skupieniu i ciszy wiersze patriotyczne wyrecytowały m. in. Marysia Mularz i Marcia Wilk.

Przemówienie główne p. t. "Wkład J. Piłsudskiego w dzieło odbudowy państwa polskiego" wygłosił dr. Kazimierz Nawrocki. Zamknięcia Akademii dokonał prezes Okr. 7 L. M. Feliks Kasznia oraz chóralne odśpiewanie "Roty" Konopnickiej przez wszystkich zebranych.

Nabożeństwo Żałobne Będzie w Niedzielę Przewodniczący Akademii p. A. B. Syc ogłosił jeszcze, że w najbliższą niedzielę, 17go maja, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za s.p. Marszałka J. Piłsudskiego. Nabożeństwo to odbędzie się o godzinie 10:30 przed poł. w kościele św. Trójcy, zapraszając wszystkich obecnych i Polonię w Chicago do wzięcia udziału w nabożeństwie.

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 14 Maja

Niniejszym zawiadamiamy, że miesięczne posiedzenie Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP, odbędzie się w czwartek, 14-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich, 1425 W. 51st

Nowy Plan Zachodu Dla Berlina i Europy

(Dokończenie ze str. 1-iej) jakoś przeciekle do wiadomości jeszcze wczoraj. Pierwsza faza planu wzywa do zjednoczenia Berlina na podstawie "wszechberlińskich" wyborów, aby mieszkańcom komunistycznej Berlina dać również sposobność do wypowiedzenia swej woli, jak to już otrzymali w ostatniej elekcji Niemcy w Zachodnim Berlinie.

Do nadzoru kooperacji — przewidziana jest "komisja" złożona z 20 przedstawicieli Niemców Zachodnich (48 milionów mieszkańców) i 10-ciu przedstawicieli Niemiec Wschodnich (17 milionów mieszkańców). Druga faza wzywa do odbicia powszechnych wyborów w całym Niemczech po upływie 2 i pół roku "kooperacji" pod kierownictwem 30-osobowej mieszanej komisji. W tych wyborach ludność polskiego wybrałyby do zjednoczenia Niemiec lub zatrzymaniu podziału.

Sprawa Granicy w Trzeciej Fazie

W drugiej fazie wielkie mocarstwa realizowałyby przewidziany planem program rozbrojenia.

W trzeciej fazie doszłoby do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami pod jednym rządem i do przyjęcia Niemiec do organizacji Narodów Zjednoczonych. — I dopiero wtedy przyszyłby kolej na zatwierdzenie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej i na zakończenie dysputy na tle ziem przywróconych Polsce na wschód od Odry i Nysy.

st. Połączone z posiedzeniem z okazji uczczenia dnia Matek będzie podawana przekąska, kawa i ciastka. Będą omawiane ważne sprawy, więc obecność wszystkich członków jest wymagana. — Bronisława Rybarczyk, prezeska; Marta Sakowska, sekr. prot.

Posiedzenie Tow. Orzeł Polski, Gr. 523 ZNP odbędzie się w czwartek, 14-go maja, w sali Weteranów przy 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 8-iej wieczorem punktualnie. Sekretarz finansowy będzie urzędował na sali od godziny 6:30 wieczorem, więc członkowie mogą przybyć wcześniej ażeby opłacić swe podatki. Ważne sprawy do załatwienia, dlatego obecność wszystkich członków i członkin jest bardzo pożądana. Przypominamy, że w następnym roku Grupa nasza będzie obchodzić jubileusz 60-cio lecia swego istnienia, więc trzeba przystąpić wkrótce do poczynienia odpowiednich przygotowań do uczczenia tego jubileuszu. — Hieronim Zieliński, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.

Polsko-Amerykańska Rada Pracy odbędzie swoje posiedzenie dzisiaj, 14-go maja, w sali Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej, 1838 W. Division ul., o godz. 8-mej wieczorem. Prosimy wszystkich delegatów i delegatki oraz członków o liczne przybycie. Będzie bardzo ważne posiedzenie ze względu na wypadki, jakie zachodzą obecnie w całym świecie. Kto chce posłuchać dyskusji — zapraszamy. — J. K. Wiecezorek, prezes; Wanda Cwierk, sekretarka.

Logan Square Club Nr. 3 właścicieli domów, odbędzie miesięczne posiedzenie w czwartek, 14 maja, o godz. 8-iej wieczorem, w sali pani Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Będą omawiane ważne sprawy. Obecność szan. Członków i członkin jest bardzo pożądana. Po posiedzeniu przyjęcie z okazji dnia Matek. — P. Puscik, prezes; A. Wilson, sekr. prot.

Liberty Home Owners z Cragin i Hansen Park odbędzie swe miesięczne posiedzenie we czwartek, 14-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali parafialnej św. Stanisława B. i M., 2318 N. Lorel ave. Wiele ważnych spraw do załatwienia. Prosimy by wszyscy byli obecni. Po posiedzeniu będzie przyjęcie dla Matek Klubu Właścicieli Domów.—Frank Boksa, prezes; Emil J. Boksa, sekr. prot.

Piątek, 15 Maja

Tow. Gwardia Tad. Kościuszki pod opieką Matki Boskiej Leżajskiej, Nr. 475 ZPRK., odbędzie posiedzenie miesięczne w piątek, 15-go maja, o godzinie 8:00 wiecz., w sali zwykłych posiedzeń, u pana Moskala, 831 N. Ashland ave. Obecność wszystkich członków jest wymagana, ponieważ będą omawiane ważne sprawy oraz niespodzianka — Dzień Ojców i Matek.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec i brat nasz, s.p.

Czesław M. Pando

(Weteran II Wojny Światowej) Członek Mayers, Truckman Post 981 A. L., po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 13-go maja, 1959 roku, o godzinie 3:00 rano, przesywszy lat 36. Zamieszkiwał pnr. 3229 N. Hamlin Ave.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16-go maja, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont Ave. do kościoła św. Wacława a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Stanisław, mąż; Jakub, syn; Maria Lechowicz, Ella Demski; Rose Gattuso, Helena Czechanowski i Władysława Janus, siostry; Jan i Katarzyna Ferfeki, teściowie; szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home, tel.: KEystone 9-0502. (14-15)

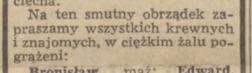


Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, s.p.

Anna Gardula

(z domu Zająz) Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych przy parafii św. Fidelisa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami pożegnała się z tym światem, dnia 12-go maja, 1959 roku, o godzinie 1:40 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16-go maja, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2649-51 W. Hirsch ulica do kościoła św. Fidelisa a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Bronisław, mąż; Edward, Henry i Harry, synowie; Alwina i Helena, córki; Rose, synowa; John Maczek i Michael Syniar, zięciowie; Józefa Bil, siostra w Polsce; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Altman i Panfil Dom Pogrzebowy, tel. Humboldt 6-4273. (14-15)

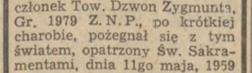


Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec i dziaduszek nasz, s.p.

Ignacy J. Kowynia

członek Tow. Dzwon Zygmunta, Gr. 1978 Z.N.P., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11go maja, 1959 roku, o godzinie 6:25 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 4401-03 S. Kedzie Ave. do kościoła S.S. Pięciu Braci Pol. i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni: Ewa (z domu Magier), żona; Bronisława, Mieczysław, Stefan i Irena, dzieci; Wincenty Potocki i Franciszek Stepiń, zięciowie; Stanisława i Florentyna, synowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, LAfayette 3-7781. 13-14-15



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec i dziaduszek nasz, s.p.

Jan Sochacki

(mąż s.p. Bronisławy) Członek Tow. Bartosza Głowackiego, Gr. 899 ZNP; nagłe pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami dnia 13-go maja, 1959 roku, o godzinie 10:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16-go maja, o godzinie 8:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2159 W. Cullerton ul. do kościoła św. Anny a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Józef i Franciszek, synowie; Stanisława i Elżbieta, synowie; Virginia, Dolores i Elżbieta, wnuczki; Franciszek i Michał, wnuki; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Franciszek K. Cieśla i Syn, telefon VI 7-8755. (14-15)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, brat, szwagier, dziaduszek i pradziaduszek nasz, s.p.

Karol A. Zagórski

(ojciec s.p. Stanisława) Członek Tow. W. W. Świętych Nr. 902 ZPRK., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13-go maja, 1959 roku, o godzinie 4:10 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16-go maja o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 3749 Archer Ave. (na rózku Lorel) do kościoła św. Kamila a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Stefania (z domu Kwasyń), żona; Zofia Wójcik, Michał, Edward, Eleonora Kloc, Kazimierz, Florentyna Wojtowicz i Jan, dzieci; Franciszek Wójcik, Tekla, Anna Esther, Józef Wojtowicz, Janet i Wanda, synowie i zięciowie; Julia i Władysław Mysliwiec, siostra i szwagier; 7 wnuczek, 5 wnuków i 1 prawnuczka i 1 prawnuczek, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Richard Funeral Home, Ryszard Grochowski, pogrzebowy. Telefon Portsmouth 7-1840.

— Jan Pasko, prezes; Władysław Buszkiewicz, sekr. prot.

Regularne posiedzenie Tow. Synowicy Wolności, Gr. 894 ZNP odbędzie się w piątek, 15go maja w sali Ironsides pnr. 1241 N. Washenau ul. Początek o godz. 8ej wieczorem punktualnie. Prosimy o przybycie ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia a pomiędzy innymi piknik, który się



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza, żona moja, matka i siostra nasza, s.p.

Genowefa Korus

(z domu Fudala) po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami pożegnała się z tym światem, dnia 11-go maja, 1959 roku, o godz. 11:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16-go maja, o godzinie 9:00 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2246 W. North Ave. do kościoła Matki Boskiej Dobrej Rady a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Stanisław, mąż; Jakub, syn; Maria Lechowicz, Ella Demski; Rose Gattuso, Helena Czechanowski i Władysława Janus, siostry; Jan i Katarzyna Ferfeki, teściowie; szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Adam B. Cepsa, tel. BR 8-6656. (13-14)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, brat i dziaduszek nasz i pradziaduszek mój, s.p.

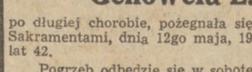
Antoni Bentkowski

członek Tow. Grupa 1650 ZNP, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 10go maja, 1959 r., w podszym wieku. Zamieszkiwał w Tucson, Arizona. Dawniej pnr. 2855 N. Springfield.

Zwłoki będą wystawione na widok publiczny w środę, dnia 13-go maja, od godziny 7-mej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15-go maja, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3630 W. George Ulica do kościoła św. Jacka a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Julia, żona; Florian A., Stella White, Tadeusz A. Władysław F., Kazimiera Puzerowska, dzieci; Stanisław z żoną Anetą, (Władysław i Julian w Polsce), bracia; (Joanna, siostra w Polsce), 8 wnuczek, i prawnuczka, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Kowacek Funeral Home, telefon: SPaulding 2-6630.



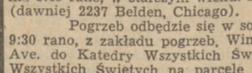
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka nasza i siostra nasza, s.p.

Genowefa L. Filisiewicz

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12go maja, 1959 roku, wieczorem, przesywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16go maja, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 5911 W. Madison St. do kościoła St. Mathew's, a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni: Zygfryd i Helen Filisiewicz, rodzice; Eleonore Eichler i Bernice Krueck, siostry; Zygfryd H. i Ludomil, bracia, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Hursen, Pogrzebowy, EStebrook 8-7500. 14-15



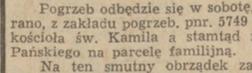
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia, prababcia i szwagierka nasza, s. p.

Julia Strelau

(z domu Zarazinska, żona s. p. Tomasza) członkini Tow. Bożej Miłości Niewiast, Tow. Kappa Camp No. 3827 Royal Neighbors of Am. i Tow. Gr. 79 Zw. Polek w Ameryce, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12go maja, 1959 roku, o godzinie 8:45 rano, w starszym wieku. Zamieszkiwała w Barrington, Ill. (dawniej 2237 Belden, Chicago).

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. Winiarskiego, pnr. 2021 W. Dickens Ave. do Katedry Wszystkich Świętych, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni: Florentyna, Małgorzata i Ewelina, córki; Rajmund, syn; James Blonar, Herbert Polinski i Józef Litka, zięciowie; Jeannette, synowa; Ryszard i Kathleen Polinski, Józef i Tomasz Litka, James i Marlene Blonar, Olga i Harry Kiriluk, wnuki i wnuczki; 7 prawnuczek; Louise i Ks. Maksymilian Ławnicki z New Jersey, szwagierka z mężem, Anna Peterson, Frances McDonald i Rose Sliemka, szwagierki wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Winiarski Funeral Home, HUmboldt 6-9463. 14-15



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, brat, szwagier, dziaduszek i pradziaduszek nasz, s.p.

Karol A. Zagórski

(ojciec s.p. Stanisława) Członek Tow. W. W. Świętych Nr. 902 ZPRK., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13-go maja, 1959 roku, o godzinie 4:10 rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16-go maja o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 3749 Archer Ave. (na rózku Lorel) do kościoła św. Kamila a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Joanna (z domu Adamczyk), żona; Maria Drugon, Helena Kwaśniewska i Loretta Wiktor, córki; Jan, syn; Andrew, Ted i Joseph, zięciowie; Madge, synowa; Józef i Piotr, bracia; Tekla, siostra, bratowie i szwagier; 11 wnuczek, 3 prawnuczek, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Jan Baran, Tel. National 2-1488.

odbędzie 31go maja w ogrodzie Natoma. — E. K. Różański, sekr. prot.; M. Sliwa, prezes.

Tow. Jana Chrzeciela, Grupa 1354 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w piątek, 15-go maja w sali Weteranów, 1239 N.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, s. p.

Rozalia Duran

czł. Tow. Matki Boskiej Różańcowej przy par. św. Kazimierza; Tow. Jedność Grupa 77 ZNP; i Tow. Dwór Wolności Nr. 574 Szczępu Ben Hur; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12go maja, 1959, o godzinie 5:45 rano, w podszym wieku. Zamieszkiwała pnr. 2313 So. Albany Ave.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 3054 W. Cermak Rd. do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni: Casimir i Fred, synowie; Frances Kulesza, córka; Joy, synowa; Leonard Kulesza, zięć; Zofia Tytka, siostra; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Zarzycki Funeral Home, Bishop 7-8999. 13-14



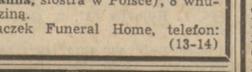
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka, wnuczka i chrześniaczka nasza, s.p.

Patricia Ann Madro

Uczennika 6-tej Klasy, członkini Tow. Dzieci Marii, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 14-go maja, 1959 roku, o godzinie 4:15 rano, przesywszy lat 12. Zamieszkiwała pnr. 1253 N. Campbell Ave.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16go maja o godz. 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave. do kościoła św. Fidelisa a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni: Stanisław i Leokadia (z domu Konopek), rodzice; Wojciech Madro, dziaduszek; Rozalia Konopek, babcia Piotr Livoński i Adela Skleney, chrześni rodzice; wujowie, ciocie, kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną. Pogrzebowy B. F. Malec, tel.: HAYmarket 1-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, brat i dziaduszek nasz, s.p.

Rozalia Rusnarczyk

(z domu Mikolajczyk) Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych przy parafii św. Anny, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 13-go maja, 1959 roku, o godz. 4-tej rano, w średnim wieku. Zamieszkiwała pnr. 2649 So. Sawyer Ave.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16-go maja o godzinie 11:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2100 W. 18th Place do kościoła św. Anny a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni: Antoni, mąż; Zofia Meznarich z mężem Janem i Alicja Silvert z mężem Robertem z Santa Monica, Cal.; Gene Rusnak z żoną Karoliną z La Jolla, Cal, córki i wnuczka, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmują się Jan J. Dulski i Syn, CAnal 6-1973. (14-15)



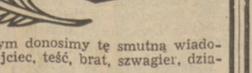
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, brat, szwagier, dziaduszek i pradziaduszek nasz, s.p.

Michał Pidek

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dn. 12-go maja, 1959 roku, o godzinie 12:00 w południu, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16-go maja, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave. do kościoła św. Stanisława B. i M. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Joanna (z domu Adamczyk), żona; Maria Drugon, Helena Kwaśniewska i Loretta Wiktor, córki; Jan, syn; Andrew, Ted i Joseph, zięciowie; Madge, synowa; Józef i Piotr, bracia; Tekla, siostra, bratowie i szwagier; 11 wnuczek, 3 prawnuczek, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Jan Baran, Tel. National 2-1488.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, brat, szwagier, dziaduszek i pradziaduszek nasz, s.p.

Michał Pidek

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dn. 12-go maja, 1959 roku, o godzinie 12:00 w południu, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16-go maja, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave. do kościoła św. Stanisława B. i M. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Joanna (z domu Adamczyk), żona; Maria Drugon, Helena Kwaśniewska i Loretta Wiktor, córki; Jan, syn; Andrew, Ted i Joseph, zięciowie; Madge, synowa; Józef i Piotr, bracia; Tekla, siostra, bratowie i szwagier; 11 wnuczek, 3 prawnuczek, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Jan Baran, Tel. National 2-1488.

PIERWSZY KONTEST Specjalna Nagroda z Okazji 50 Rocznicy! 1-sza NAGRODA PRZEJAZD DO POLSKI Dziennik Związkowy ZAWIADAMIA o KONTEŚCIE Z OKAZJI 50tej ROCZNICY PIERWSZA NAGRODA BILET NA PRZEJAZD W OBIE STRONY DO POLSKI VIA SABENA BELGIAN WORLD AIRLINES Kontest Dostępny Dla Wszystkich Czytelników Dziennika Związkowego Czytelnik, który zdobędzie najwięcej rocznych Prenumerat Dziennika Związkowego zdobędzie przejazd w obie strony do Polski via Sabena Belgian Airlines. Minimum prenumerat do zakwalifikowania do pierwszej nagrody 150 Rocznych Prenumerat. COUPON KONTEST PIERWSZY Please enter yearly subscription for Chicago \$16 Outside Chicago \$15. Name Address City State Contestant Kontest rozpoczyna się 15-go września 1958 roku, kończy się 31go Lipca, 1959

Komunistyczna Propaganda Uderza Już Jawnie w Polonię Chicagoską

Wyświetla Tendencyjny Film, Na Którym Pokazuje Się "Czerwony Raj" w Polsce, Ukrywając Starannie Rzeczywistą Nedzę Mas Chłopskich i Robotniczych

Wśród Polonii Chicagoskiej jest rozprowadzana masowo ulotka propagandowa, która głosi, że "pierwszy raz" w Stanach Zjedn., w sali Wonderland w Chicago, Stanisław Nowak, były senator Stanowy w Michigan, złoży "ustne i filmowe" sprawozdanie z pobytu w Polsce.

Nie jest to "pierwszy" występ Stanisława Nowaka z tym "ustnym i filmowym" sprawozdaniem w Chicago, bo przed kilkoma miesiącami p. Nowak już wystąpił z tym filmem przez siebie w Polsce nakręconym i ustnym do niego komentarzem, na zebraniu pewnego Towarzystwa w Chicago.

Widocznie wtedy p. Nowak badał "prywatnie" jakie wrażenie zrobił jego propagandą i po tej próbie przystępuje teraz do masowej, publicznej akcji zachwalania "czerwonego raju" w Polsce.

Właśnie zgłosił się teraz do Redakcji Dziennika Związkowego członek tego Towarzystwa polonijnego, którym przed kilkoma miesiącami p. Nowak "pierwszy raz" pokazywał i objaśniał swój film o Polsce i prosił, aby Polonię Chicagoską ostrzeg przed tak grubymi niemi sztytą propagandą.

Na tym filmie pokazana jest taka Polska, jakiej nie ma — powiadają ci, którzy widzieli ten film i odwiedzili także Polskę.

W Polsce panuje niedza mas chłopskich i robotniczych, niedza repatriantów, niedza inwalidów i pensjonistów, okropne warunki szpitalne, bardzo ciężkie stosunki mieszkaniowe, brak odzieży, braki

Pożar Przy 1391 i 1395 Milwaukee Ave.

W środę w godzinach zwiększonego nasilenia ruchu wybuchł nagle pożar na 3cm i 4tym piętrze w budynku położonym pnr. 1391 N. Milwaukee Ave. Ogień przerzucił się zaraz na górne piętra następnego budynku pnr. 1395. Na parterze oraz na pierwszym piętrze w budynkach tych mieszczą się sklepy Star Sales Store, oraz Great Chicago Surplus Store.

Straż pożarna w energicznej akcji ogień zlikwidowała. Szkody wynoszą około 20,000 dolarów, wypadku w ludziach nie było. Dziś budynki te świecą pustymi oknami a z górnych pięter widać sączy się jeszcze woda. Przyczyna pożaru nie została jeszcze wyjaśniona.

Mayor Daley Zatwierdził Wielki Plan 5,250 Mieszkań Ma Być Wybudowanych Blisko Śródmieścia

Mayor Daley zgłosił w poniedziałek swoje poparcie dla olbrzymiego projektu przebudowy jednej ze starych dzielnic miasta Chicago, położonej tuż na północ od śródmieścia — między ulicami State, La Salle, Chicago ave i Kenzie.

W miejscu tym stare budynki obecne zostaną usunięte i stanie szereg nowych domów apartamentowych z pomieszczeniem dla 5,250 rodzin.

Olbrzymi ten projekt budowlany przedstawiony został przez grupę byznesmanów, na czele której stoją: Phillip M. Klutznik, prezes kompanii American Community Builders; Samuel Barber, wiceprezes American Community Builders i Fred Kramer, realnościowiec.

Projekt ma kosztować około 90 milionów dolarów, a sfinansowany będzie drogą hipotek kompanii asekuracyjnych, gwarantowanych przez rząd federalny.

Około 30 milionów dolarów publicznych pieniędzy pójdzie na wykup starych zabudowań.

Mieszkania w cenie 33 do 35 za pokój i 100 do 175 dolarów za apartament — dostępne będą dla wszystkich, bez względu na rasę, religię lub kolor skóry.

Chicago Tonęło w Chmurze Pyłu w Środę

W środę, całe miasto spoite zostało jakby w oparach mgły, widoczność została wybitnie skrócona i mało kto zdawał sobie sprawę z tego, że zjawisko to spowodowane było przypędzeniem przez wiatr chmury kurzu i pyłu piaskowego z wyschniętej ziemi w Dakocie i Minnesocie.

W Stanach tych dąf bardzo silny wiatr od zachodu w kierunku Atlantyku. Dzięki zmianom w układzie prądów powietrznych wiatr zmienił kierunek i począł dążyć prosto na miasto Chicago i Lake Michigan. Miasto tonęło jakby w mgłę. Zjawisku towarzyszyły dość poręczny wiatr, który przypędził również i fale zimna z Kanady i spowodował nagłą zmianę w temperaturze. Dziś w czwartek ma ona wynosić według zapowiedzi oficjalnej około 50 stopni, w nocy ma nadejść jeszcze większa niższa do 37 stopni zaś w terenach nadbrzeżnych jeziora na północy zapowiedziany jest nawet przymrozek.

Chłopiec 14-Letni Powiesił Się Na Pasku

Student Chicago Latin School, John Steven Dean, liczący 12 lat, zamieszkały w domu swych dziadków, John R. Staley, przy 3270 Lake Shore dr. popełnił w środę samobójstwo, wieszając się na pasku od spodni w łazience. Staley jest wiceprezydentem Quaker Oats Co. Wszące zwłoki wnuka odkryła Carolyn Staley, babka chłopca, gdy powróciła z zakupów. Oznajmiła ona że chłopiec w ostatnich czasach czuł się podrażniony na ambicję, gdyż kiedyś jego śmiały się z niego, że nie bierze udziału w ćwiczeniach lekkoatletycznych. A do sportów chłopiec nie mógł się zabrać, gdyż przeszedł ostatnio operację na wyrostek i miał zakazane brać udział w ćwiczeniach i sportach. Śmiechy kolegów wzięły sobie za bardzo do serca i targnął się na swe życie.

Krew Typu "O" Potrzebna Zaraz Do Operacji

Beverly Givin, zamieszkała przy 5746 S. May, odniosła w środę do Mayora Daley, błągając go o pomoc, gdyż synek jej 6-letni James ma być poddany operacji na serce i potrzebuje koniecznie 18 kwart świeżej krwi typu "O". Krew tej kategorii jest rzadko spotykana u ludzi, — według oceny lekarzy, tylko 13 osób na 100 posiada krew kategorii "O", jakiej właśnie potrzeba w szpitalu do przeprowadzenia koniecznej operacji u jej syna.

Operacja ma być przeprowadzona w przyszłym miesiącu.

Wielka Rewia Uczniów i Uczennic Szkółki Polskiej



W Niedzielę, 24go Maja, o 2:30 Po Południu w Lane Technical High School

Z pewnością trudno by było znaleźć dziś kogoś z Polonii w Chicago koby nie słyszał o dobrej pracy, jaką wykonuje Szkoła Polska, istniejąca od sześciu lat przy Wydziale Kongresu P. A. na stan Illinois. Praca rozpoczęła się z małą garnatką działwy, nazwała rozmachem i znaczenia tak wielkiego, że kształci dzisiaj ponad 500 dziewcząt i członków pod stałym i niestrudzonym kierownictwem pani Wandy Rozmarek.

Niezwykły Honor Spotkał Polsko-Amerykańskiego Filatelistę

Edward Nowak z Bostonu Odznaczony Przez Polski Związek Filatelistów w Warszawie

"Dziennik Związkowy" pisał kilkakrotnie o wybitnej pracy pana Edwarda Nowaka, tak i na niwie patriotycznej jak i na polu filatelistki polskiej w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Liczne odczyty w kołach obcokrajowych organizacja cji filatelistycznych, szczególnie na terenie Nowej Anglii, oraz nadzwyczaj interesujące artykuły w prasie filatelistycznej pióra pana Nowaka dużo przyczyniły się do sympatyzowania z interesowanymi w historii naszego Narodu jakże znaczni Polscy przedstawiający.

Po Długich Latach Pracy Dla Polskiej Sprawy

Tak odczyty jak i artykuły pana Nowaka odbiły się głębokim echem w świecie filatelistycznym — nawet w Polsce. Po długich latach wyjątkowej pracy, starszego już wiekiem, patriotycznego Polaka Polski Związek Filatelistów, z siedzibą w Warszawie, uznał pożyteczną pracę na polu filatelistki polskiej i nadał panu Nowakowi specjalną nagrodę i uznanie — jak się dowiadujemy — poraz pierwszy w swej historii. Pan Nowak jest pierwszym w świecie takim wyróżnionym.

List, który nadszedł równocześnie z artystycznie wykonanym Dyplomem i Złotą Odznaką Polskiego Związku Filatelistów, tak opiewa w dosłownym przedruku:

Pan Edward Nowak Sr. Winthrop — U.S.A. "Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Związku Filatelistów"

Podwyżka Dla Robotników Budowlanych

Około 15,000 robotników budowlanych (construction laborers) na terenie miasta Chicago i okolicy, uzyskało podwyżkę w sumie 25 centów na godzinę, pomimo ostrzegawczych głosów ze strony niektórych kontraktorów, iż — jest to krok do dalszej inflacji.

Na mocy nowego kontraktu zawartego między unią AFL-CIO Construction and General Laborers i organizacją 150-ciu kontraktorów — Builders Association of Chicago, podwyżka ta podniesie płacę z obecnej skali \$2.77 i pół centów do \$3.02 i pół centów na godzinę, gwarantując \$121 za 40-godzinny tydzień pracy.

Niedawno murarze — w liczbie 6,300 na terenie Chicago — otrzymali również podwyżkę 25 centów na godzinę.

Kontraktorzy mniejszego kalibru podnoszą z tego powodu protest, ostrzegając iż zwyczajki ze znowu pełną cenę nowych domów w górę, w rejonie chicagoskim.

niedzielę, 24go maja w Auditorium Lane Technical High School, przy zbiegu ulic Western i Addison. Program rozpocznie się o godz. 2:30 po południu.

Kto chce spędzić przyjemne popołudnie w gronie naszych "Malusińskich," kto chce zachować wiarę, że "Jeszcze polskość w Ameryce nie zginieła," kto chce słyszeć jak ślicznie język polski brzmi gdy szczeniobłąga usta dziecięce, niech przyjdzie na tegoroczne Popisy. Program obfituje w tańce, śpiewy i inscenizacje, oraz skecze humorystyczne.

Ulepszą Poczte

Przedstawiciel Głównego biura pocztowego w Washingtonie, Simon S. Skeels, ujawnił podczas automatycznej konferencji w Chicago, iż chicagowska poczta główna zostanie ulepszona przy pomocy elektronicznych maszyn do sortowania listów i innych nowoczesnych wynalazków.

Nowy Projekt Kontroli Pijaków

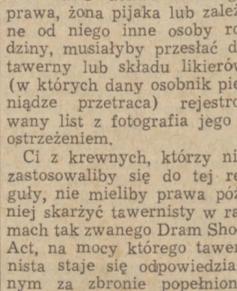
W Legislaturze Stanowej wniesiony został w środę projekt, na mocy którego — gdyby został uchwalony — właściciele tawern i składów trzeźności w stanie Illinois, staliby się także zbieraczami fotografii tych z kostiumów, którzy popijają nałogowo, tracąc zbyt wiele pieniędzy w tawernach.

Projekt prawa takiego wniesiony został przez posła Johna G. Fary, demokrate z Chicago. W razie uchwalenia tego prawa, żona pijaka lub zależne od niego inne osoby rodziny, musiałyby przestać do tawerny lub składku likierów (w których dany osobnik pieniądze przetraca) rejestrowany list z fotografią jego i ostrzeżeniem.

Gratulacje Od Filatelistów z Chicago

Niezwykłe to wyróżnienie

Pierwszy raz w Chicago Jutro od 1:30 ppł. i następane dni! Uroczysta Premiera! Humor, Piosenka i Miłość! W pięknych kolorach NOWY FILM POLSKI U niej zapal, a w nim trwoga, Mazurkiewicz... hój się Boga!



Hotniery Królowej MADAGASKARU

Według farsy St. Dobrzańskiego Czarem Kamiliu ośniony wpada w jej sidła... i zostaje bez żony!

W pięknych kolorach "Mazowsze"

Barwne stroje, siarczyste tańce i melodyjne piosenki. Oczarują Wasze Serca!

film ciekawych wydarzeń Wiadomości z Polski w dużym B. & K. teatrze

BILTMORE 2046 West Division St. blok na zachód od Damen Ave. Telefon HUmboldt 6-6291

Ważne Dla Dzieci Wszystkich Klas Szkołki Polskiej Wydz. Kongresu P. A.

Pani Wanda Rozmarek, kierowniczka Szkołki Polskiej, istniejącej przy Wydziale Kongresu P. A. na Stan Illinois podaje do wiadomości, że dzieci tej Szkołki, bez względu do jakiej klasy należą, mają koniecznie stawić się o godzinie 9ej rano, w sobotę 16go maja, w Domu Wydziału Kongresu P. A. 1838 W. Division Ulica.

Wszystkie klasy zbierają się ażeby przeciwżyć polskie wielkie Rewii, jaka się odbędzie w niedzielę popołudniu, 24go maja, w Lane Technical High School.

Ze względu że w tą sobotę lekcje będą trwać od godziny 9ej rano do 1szej po południu niech dzieci przyniosą "lunch", który spożyją w czasie przerwy obiadowej.

Komisarz Pow. Fr. Bobrytzke Uzyskał Dla Powiatu 147 Milionów Dolarów

Sumę Tę Zdobył Komitet Powiatowy z Bobrytzkim Na Czele Za Zaległości Powiatowe

Komisarz powiatowy Frank Bobrytzke podał onegdaj do wiadomości ogólnej sprawozdanie z pracy komitetu dla odzyskania zaległości podatkowych na rzecz powiatu. Ze sprawozdania tego



FRANK BOBRYTZKE Komisarz powiatu Cook

Voluntary Foreclosure" Komitet, któremu przewodzą komisarz powiatowy Bobrytzke, współdziałając w tej mierze z biurem prokuratora stanowego, stosuje procedurę tak zwanej "voluntary taxeclosure."

Polęga to na tym, że Sąd Okręgowy lub Sąd Wyższy wystawia nieruchomości na licytację publiczną, przy czym komitet Bobrytzkego i biuro prokuratora ustala, jaka może być najniższa suma, za jaką parcela może być sprzedana.

Puste Parcele Większość parceli zalegających z podatkami, nieraz od roku 1920, to puste place. W wyjątkowych wypadkach zaległości sięgają nawet okresu sprzed roku 1900.

Jeśli właściciele parceli z domem chce wytrwać zaległości, komitet rady powiatowej i prokurator stanowy żądają zapłaty całej zaległości z tym, że właściciele może uzyskać darowanie kar za zwłokę z okresu przed 1947 r.

Nabywcami z licytacji są najchętniej właściciele tych parceli, którzy uzyskują w ten sposób oczyszczenie swej własności z długu podatkowego. Zawsze jednak ktoś inny może zaferować większą sumę. Taki trzeci nabywca jest niepewny swego tytułu własności przez następne dwa lata, gdyż właściciele ma prawo zgłosić się do niego i odebrać nieruchomości po zaplaceniu ceny uiszczonoj przez niego.

Parada Wojska w Sobotę, Na Ul. State

W najbliższą sobotę, jako w Dzień Sił Zbrojnych, odbędzie się na ulicy State wielka parada oddziałów wojskowych stacjonujących w rejonie Chicago. Parada rozpocznie się o godzinie 2 po poł. od Wacker dr. do ulicy Harrison. W piątek wieczorem, na specjalnym przyjęciu w hotelu Conrad Hilton przemawiać będzie Sekretarz Marynarki Thomas S. Gates, Jr.

Z Komitetu Manifestacji Trzeciego Maja

W spisie Marszałków i Chorążych Sztandarów Amerykańskich i Polskich w Obchodzie Konstytucji 3go Maja — pominięto zostało nazwisko pana Ludwika Powickiego Głównego chorążego Gminy 123ej ZNP., a pana Jana Jack jako podchorążego z tej samej gminy. Za przeoczenie serdecznie przepraszamy.

PRZYNIESIE TO OGŁOSZENIE... SPECJALNIE W TYM MIESIĄCU TYLKO BiFOCALS \$12.95 KOMPLET POJEDYNCZE OKULARY \$9.95 KOMPLET SPECJALNIE DLA DZIECI: TAKŻE \$9.95 KOMPLET

OBEJMUJE: • BADANIE • SOCZEWKI • OPRAWA • FUTERAL DIVISION OPTICAL CO. DR. O. M. LISKAR 2623 W. Division Street BRunswick 8-6977 GODZINY: 9:30 do 6 wieczorem. Czwartki do 8ej wieczorem.

Oto WSPANIAŁA POWIEŚĆ na tle życia społeczności polsko-amerykańskiej pióra znakomitego pisarza i feljetonisty PIOTRA YOLLESA "CIERNIE"

Powieść Piotra Yollesa, to obraz osnuty na tle naszej współczesności, na kanwie wojny i nieszczęścia polskiego. Część akcji tej arcyciekawej powieści rozgrywa się w Chicago. CIERNIE to książka obejmująca 350 stron wyraźnego druku.

CENA \$3.50 Powieść "Cierń" zamawiać można pisząc: DZIENNIK ZWIĄZKOWY 1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO 22, ILL.

Do zamówienia należy załączyć gotówkę lub money order na odwrotną sumę gdyż C.O.D. Wydawnictwo książek nie wysyła.

Malina. Zwyczajnie 55.00 i 59.95 CENA SPRZEDAŻY \$35. Są to długie wiosenne płaszcze. Wielkości 8 do 18, w granatowym Forstmans i Popielatym Worumbo. Malina. • Płaszcz • Kostiumy • Sukienki 3625 W. 26th St., CHICAGO. Otwarte w Poniedziałki i w Czwartki do 9:30 Wiecz.